REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 156-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 12 lipca 1947 r. | Nr. 189

W 7-mą roczn.cę bitwy o W. Brytanię

LONDYN (PAP) — W siódmą rocznicę tzw. „batalii powietrznej o Wielką Brytanię", król Jerzy VI dokonał odsłonięcia kaplicy poświęconej pamięci poległych w walkach powietrznych lotników brytyjskich i sojuszniczych. Na uroczystość, która odbyła się w opactwie Westminster, przybyła rodzina królewska, przedstawiciele rządu brytyjskiego, reprezentanci państw sprzymierzonych — oraz wdowy, sieroty i krewni poległych lotników. W uroczystościach wziął również udział przedstawiciel Ambasady RP w Londynie.

[illegible] są nazwiska wszystkich lotników, poległych w walce powietrznej o W. Brytanię. W księdze wpisane są nazwiska 305 poległych lotników polskich.

Na marginesie decyzji Czechosłowacji

Nie chcemy resztek ze „stołu pańskiego"

WARSZAWA (SAP) — Decyzja rządu praskiego, odwołująca udział Czechosłowacji w konferencji, która rozpoczyna się w sobotę w Paryżu, przyjęta została z uczuciem zadowolenia przez polską opinię publiczną. Opinia nasza wprawdzie nie zgłaszała do bratniej republiki, żadnych pretensyj z powodu wcześniejszej decyzji wzięcia udziału w konferencji paryskiej, stoimy bowiem na stanowisku, że przyjaźń i sojusz, łączące nas z Czechosłowacją, nie ograniczają suwerennego prawa każdego z sojuszników do swobodnego podejmowania decyzyj jakie uważa za stosowne dla siebie.

Jednakowoż motywy decyzji o wycofaniu się Czechosłowacji z imprezy paryskiej pozwolić musimy za objaw radosny. — Stwierdzenie, iż Czechosłowacja wycofuje się przez solidarność z państwami słowiańskimi, które odrzuciły zaproszenie Bevin — Bidault, podkreśla jeszcze bardziej wartość układów i sojuszu łączących nas z Czechosłowacją. Gdy ktoś odmawia przyjęcia zaproszenia, oświadcza, iż czyni dla tego, że zaproszenia nie przyjął jego przyjaciel. Wiadomo wtedy, że jest to naprawdę przyjaciel.

Nie znaczy to bynajmniej aby opinia polska uważała kraje biorące udział — obojętnie: z zastrzeżeniami czy bez w konferencji paryskiej — za swych nieprzyjaciół. Nasz szacunek dla suwerennych praw każdego państwa odnosi się do wszystkich państw, zarówno tych, z którymi nas łączą bliższe, jak i dalsze stosunki.

Konferencję paryską oceniamy, jako przedsięwzięcie polityczne typu negatywnego i dla nas niekorzystne, ale takiego poglądu nikomu nie chcemy narzucać. Możemy tylko ubolewać, iż inne państwa jeszcze tego nie zrozumiały i uległy złudzeniom, które my potrafiliśmy przezwyciężyć wcześniej.

Dla nas bowiem jest jasne, że również korzyści materjalne z pomocy amerykańskiej, jeśli oczywiście Marshallowi uda się swój plan przewentylować przez alembik kongresu amerykańskiego, przypada w lwiej części Wielkiej Brytanii i Francji, a być może i Niemcom. — Reszta ewentualnych wspólników tej imprezy — jeśli zostanie ona doprowadzona do końca, — posłuży tylko, jako decorum, pozwalające wobec opinii amerykańskiej stworzyć pozory rzekomej powszechności „pomocy amerykańskiej dla Europy. Statyści ci otrzymają wzamian za swe usługi resztki ze „stołu pańskiego" przy którym ucztować będą dwa wielkie mocarstwa zachodnie - europejskie.

Jeśli taka rola komuś odpowiada — to sprawa jego gustu.

Skarga Egiptu na Anglię

WASZYNGTON — Rząd egipski złożył w piątek Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych formalną skargę przeciwko W. Brytanii. Tematem skargi jest rewizja układu anglo - brytyjskiego. Egipt wzywa Radę Bezpieczeństwa, aby wymogła na Anglii całkowite i natychmiastowe wycofanie wojsk angielskich z Doliny Nilu, czyli także z Sudanu anglo - egipskiego.

Londyn „uspokaja"

LONDYN (SAP) Londyńskie koła oficjalne uważają za nieusprawiedliwiony niepokój jaki wywołała w ambasadach europ. zapowiedź rychłego otwarcia w Waszyngtonie anglo - amerykańskiej konferencji do zbadania problemu w Zagłębiu Ruhry. Państwa europejskie obawiają się, że Niemcy staną się zbyt silne i jako takie niebezpieczne dla pokoju Europy.

W Londynie zwraca się uwagę, że obecna produkcja węgla w Niemczech wynosi zaledwie 40 proc. przedwojennej wydajności. [illegible] Ruhry mogłoby zaspokoić niektóre jej [illegible] swej strony nie będzie mogła eksportować węgla w większych ilościach przed 1950 rokiem.

Gdyby prezydent umarł...

WASZYNGTON (SAP) Izba reprezentantów zgodziła się na nowy projekt ustawy, która dotyczy następcy prezydenta w razie jego śmierci. Ustawa ta przewiduje na to stanowisko przewodniczącego izby lub jego zastępcę. Projekt uzyskał już poprzednio zgodę senatu.

Finlandia także nie...

PARYŻ — [illegible] jow zaczęli zbierać się w piątek w Paryżu w celu [illegible] udziału w konferencji nad omówieniem planu Marshalla pomocy Europie [illegible] plan [illegible] wszystkich narodów europejskich Celem konferencji jest tylko uzyskanie pewnego obrazu i bilansu gospodarczego Europy.

Min Bevin i jego główni doradcy odlecieli w piątek wieczorem z Londynu do Paryża.

W piątek po południu Finlandia podała do wiadomości, jako ostatnia z 22-ch narodów, że nie przyjmuje zaproszenia.

LONDYN — Korespondent dyplomatyczny „Timesa" zastrzega się już obecnie, że zadaniem konferencji paryskiej nie jest bynajmniej stworzenie jakiegoś jednolitego i powszechnego planu gospodarczego dla Europy. Korespondent twierdzi, że nikt nie wysuwał tego rodzaju projektu, ani

Tow. poseł Ćwik na konferencji aktywu PPS w Krakowie

KRAKÓW (SAP) — W sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbyło się zebranie aktywu PPS województwa krakowskiego. Przy szczelnie wypełnionej sali otworzył zebranie przewodniczący WK PPS tow. poseł Drobner, podkreślając wagę ostatnich uchwał Rady Naczelnej i witając przedstawiciela CKW tow posła Ćwika.

Po powołaniu prezydium zabrał głos tow. Ćwik, który stwierdził, że Rada Naczelna dała wyczerpującą analizę obecnej sytuacji partii i wzajemnych stosunków z bratnią PPR. Na podstawie tych rozważań Rada doszła do przekonania, że jest wyjście z trudności, w jakich klasa robotnicza się znajduje na jaśniejszą twardszą drogę. Warunkiem pokonania trudności jest konsekwentne realizowanie przyjętych też, z których pierwszą jest koncepcja jednolitego frontu.

W dalszej części swego przemówienia tow. Ćwik dał obszerny przegląd sytuacji politycznej na świecie. Jak wynika z jego wywodów, stoimy w obecnej chwili w obliczu próby obrony światowego systemu kapitalistycznego przed coraz to bardziej postępującą koncepcją socjalistyczną. Na pierwszy plan tej kontrofensywy kapitału wysuwają się St. Zjednoczone, które chcą zdobyć hegemonię w systemie kapitalistycznym.

Znalazło to swój wyraz w agresywnym tonie przemówień wygłaszanych przez mężów stanu Ameryki w popieraniu przez USA systemów ucisku społecznego w Grecji i Chinach. Logicznym uzupełnieniem takiej postawy USA jest plan Marshalla, który jest w gruncie rzeczy próbą stworzenia z Europy przy pomocy Bevina i Bidault ośrodka podporządkowanego St. Zjednoczonym.

Taka sytuacja światowa nakłada na oba nurty, działające w ruchu robotniczym, obowiązek wzmocnienia współpracy jednolitofrontowej. Polska koncepcja jednolitego frontu, obok międzynarodowej wartości zapewnia 3 podstawowe właściwości polskiej rewolucji: 1) najmniejsze koszta rewolucyjnych przemian; 2) zachowanie form demokratycznej współpracy wszystkich sił postępowych bez dyktatury jednej klasy czy partii; 3) równoległe wyrównywanie różnic między obydwoma nurtami ruchu robotniczego, — które przyspieszy pełną realizację socjalizmu. Pewne braki w praktyce jednolitego frontu muszą być wzajemnie usuwane.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział tow. tow. Drobner, Kubicki, Balaban, Słysz, Zawierucha, Dębowski, Dzierwa i Kawaler. Na zakończenie przyjęto rezolucję, w której zebrani akceptują w całej rozciągłości uchwały ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej PPS i wyrażają tak Radzie Naczelnej jak i Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu pełne uznanie.

Przesłuchanie Petain'a w więzieniu

D'YEU (SAP) Komisja badająca wypadki polityczne we Francji pomiędzy 1933 — a 1945 r. przesłuchiwała w ciągu dwóch godzin b. marszałka Filipa Petain'a. Poruszono sprawy organizacji armii pomiędzy dwiema wojnami oraz warunki w jakich proszono o zawieszenie broni, wreszcie działalność rządu Vichy i osobisty udział Petain'a w tych faktach.

Wybory w „Społem"

WARSZAWA — Wybory do rad oddziałowych „Społem", które odbyły się w końcu czerwca w 250 powiatach wyłoniły 3.085 członków rad oraz 1690 delegatów na zgromadzenia okręgowe. Wybory do rad okręgowych odbędą się w sierpniu. Następnie odbędzie się zjazd główny, który wybierze Radę Naczelną [illegible]

Festiwal szekspirowski przy udziale Anglików

WARSZAWA (SAP) — W dniu 16 bm przylatują do Polski 4-rej wybitni brytyjscy szekspirolodzy, którzy wezmą udział w finale festiwalu szekspirowskiego.

Są to: mr. William, Guthrie, — wybitny aktor i reżyser mr. Lionel Ramsay Hale, krytyk dramatyczny i dramaturg, prof. George Rylands — poeta - dramaturg, profesor szekspirologii w Cambridge oraz [illegible]

Dowódca floty brytyjskiej w Turcji

Jak informuje radiostacja Ankara, naczelny dowódca brytyjskiej floty na morzu Śródziemnym, złoży wizytę rządowi tureckiemu w Ankarze gdzie będzie przez pięć dni gościem prezydenta Turcji.



NA ZDJĘCIU DOM ZDROJOWY W SOLICACH

Ziemie Odzyskane to [illegible] baza przemysłowa i kraj o wysokiej kulturze rolnej, ale również liczne [illegible] uzdrowiska i miejscowości wypoczynkowe.

Ostra krytyka koncepcji Bevina

MOSKWA. „Prawda", „Izwestia"; pozostałe dzienniki moskiewskie stwierdzają kategorycznie, iż konferencja paryska odbędzie się według z góry ukartowanego planu anglo-francuskiego, realizowanego na zamówienie Stanów Zjednoczonych.

Plan ten zmierza do wykorzystania konferencji dla stworzenia bloku zachodniego i rozbicia Europy na dwie grupy, przy czym grupa zachodnia odgrywać ma rolę narzędzia w ręku imperializmu amerykańskiego.

Cała prasa radziecka ostro atakuje Bevina, stwierdzając, że wbrew swym oświadczeniom, najgorliwiej stara się stworzyć atmosferę izolacji Związku Radzieckiego.

Dzienniki moskiewskie zarzucają Bevinowi, że zainicjował plan utworzenia bloku zachodniego, przy czym konferencja trzech ministrów została przez niego zorganizowana i przeprowadzona w ten sposób, aby uniemożliwić porozumienie ze Związkiem Radzieckim.

Prasa radziecka porównuje obecną akcję Bevina i Bidault z monachijską polityką Chamberlaina i Daladiera. Wyniki przypominają, że politycy brytyjscy i francuscy próbowali wówczas wykorzystać atut niemiecki dla swoich planów, lecz zamiary ich zakończyły się całkowitym fiaskiem. Obecnie czynione są próby wznowienia polityki monachijskiej. Wobec tego jednak, że nie można już liczyć na całe Niemcy, usiłuje się wciągnąć do bloku zachodniego Niemcy Zachodnie.

Oświadczenie prem. Gottwalda na lotnisku w Moskwie

MOSKWA. — Premier czechosłowacki K. Gottwald, minister spraw zagranicznych Masaryk, minister sprawiedliwości Drtina i inni członkowie delegacji czechosłowackiej przybyli w dniu 9 lipca do Moskwy. Na lotnisku zostali oni powitani przez ministra Mołotowa, wiceministra Wyszyńskiego i innych dostojników radzieckich.

Na lotnisku premier Gottwald złożył oświadczenie w którym oświadczył, iż „Czechosłowacka delegacja rządowa przybyła do Moskwy w celu odbycia rokowań politycznych i gospodarczych. Sojusz czechosłowacko-radziecki jest tak samo niezbędny w latach budowy pokojowej. Nasze doświadczenie potwierdza podstawową koncepcję czechosłowackiej polityki, że *Związek Radziecki jest głównym gwarantem pokojowego rozwoju i dobrobytu Czechosłowacji i że bez sojuszu z ZSRR nie można sobie wyobrazić wolnej i niepodległej Czechosłowacji.*

Jesteśmy szczęśliwi, że posiadamy prawdziwego, szlachetnego i potężnego przyjaciela, jakim jest Związek Radziecki, dla którego odczuwamy głęboką wdzięczność".

Autochtoni z Opolszczyzny w Krakowie

(K) — Do Krakowa przybyła z Chrapkowic pod Opolem wycieczka załogi fabrycznej wielkich zakładów „Ota" produkujących obuwie. Jest to drugi największy w Europie zakład tego rodzaju po fabryce butów w Czechosłowacji w Zlinie.

Załoga „Oty" wykorzystując 2-tygodniowy okres urlopowy w ramach akcji wczasów, postanowiła zwiedzić Polskę. Należy podkreślić że wszyscy uczestnicy wycieczki to autochtoni, z których większość nie zna Polski centralnej.

Między przybyłymi błękitnieją niebieskie koszule OM TUR-owców. Po serdecznym powitaniu w licznych rozmowach goście powtarzają słowa zachwytu dla Zakopanego, Morskiego Oka, Wieliczki, Rabki i Krakowa, które zwiedziły na wstępie swej wycieczki. Zabytki Krakowa i urok starego miasta wywarły na nich głębokie wrażenie.

Wieczorem wycieczka podejmowana była na wieczerzy w OKZZ przez wiceprzewodniczącego tow. Władysława Dzierwę, tow. Packana i Krzywdziaka oraz przedstawicieli PPS i PPR.

W serdecznej i pełnej prawdziwego wzruszenia atmosferze zawiązała się głęboka i szczera przyjaźń między Ziemią Krakowską i przedstawicielami Dolnego Śląska, którzy długie lata przy warsztacie pracy bronili polskości swoich ziem.

W czasie przyjęcia uczestnicy wycieczki samorzutnie zebrali między sobą pewną sumę na wieniec z biało-czerwonych kwiatów, aby go złożyć w hołdzie ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa w oświęcimskim obozie śmierci.

Wieczorem goście udali się do Teatru im. Słowackiego. Następnego dnia po zwiedzeniu zabytków miasta i po przyjęciu w gmachu PPS przez OM TUR krakowski — wycieczka udała się do Oświęcimia i do Chełmka, celem zwiedzenia zakładów Bat'a.

Z całym uznaniem trzeba podkreślić sprawną organizację przyjęcia i opieki nad wycieczką przez OKZZ, tym więcej, że zjawiła się ona zupełnie niespodziewanie, — oraz pełną życzliwości pomoc dyrektora teatru Kramarskiego.

Nominacja tow. Jabłońskiego

WARSZAWA (PAP) — Prezydium CKW PPS na posiedzeniu w dniu 10 bm uchwaliło powołać tow. dr Henryka Jabłońskiego do Sekretariatu Generalnego na stanowisko sekretarza szkoleniowego.

Kto bierze udział w konferencji paryskiej

PARYŻ. Na konferencji 12 lipca w Paryżu, oprócz ministrów Bevina i Bidault, oczekiwani są ministrowie spraw zagranicznych: Bech (Luxemberg), Spaak (Belgia), Sean Lemass (Irlandia), Lange (Norwegia), baron van Boetzelaer van Oosterhout (Holandia), hrabia Sforza (Włochy), Caeiro da Mata (Portugalia).

Ministrowie ci pozostaną w Paryżu 3—4 dni, podczas trwania właściwej konferencji, która zakończy się 15 lub 16 lipca.

Przed wyjazdem na Festival Młodzieżowy w Pradze

WARSZAWA - Do obecnej chwili zgłoszonych jest do konkurencji sportowych na Światowym Festiwalu Młodzieży w Pradze 20 państw, między in. ZSRR, Francja, Anglia i Szwecja.

Polski sport reprezentowany będzie przez 45 zawodników i zawodniczek. Lekkoatletyka — 10 zawodników i 5 zawodniczek; siatkówka i koszykówka — 15 zawodników, boks — 10 zawodników, 2 kolarzy szosowców i 1 torowiec, 2 szachistów. W składzie osobowym mogą zajść pewne zmiany, w zależności od formy uzyskanej na obozach kondycyjnych.

Prócz zawodników z ekipą sportową wyjeżdżają 1 sędzia i 1 kierownik z każdego działu sportu.

Celem należytego przygotowania zawodników zorganizowano 3 obozy kondycyjne dla bokserów w dn. 1. VII — 2. VIII w Koszęcinie — (trener Szlam): — lekkoatletyczny w dniach 15. VII — 2. VIII w Olsztynie (trener Grzesik) siatkówka i koszykówka 16. VII — 2. VIII w Koszęcinie (trener Grzechowiak).

Wyjazd ekipy sportowej nastąpi w dniu 3 VIII br. Kierownikiem jest ob. Boski

W „Dworach" wre już praca

W pobliżu Oświęcimia w ogromnej fabryce Paliw Syntetycznych „Dwory", zbudowanej przez Niemców w czasie okupacji, praca wre.

Wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz w towarzystwie wiceministra dr inż. Salcewicza, wiceministra dr inż. Rumińskiego, przedstawicieli Przemysłu Miejscowego w Krakowie i prasy, zwiedził ostatnio zakłady, aby przekonać się o postępach odbudowy.

Na olbrzymiej przestrzeni, bo obejmującej 10 ha ziemi symetrycznie rozstawione bloki z czerwonej cegły, czekają tylko na wmontowanie maszyn, które powróciły ze Schwarcheid, z fabryki paliw syntetycznych pod Dreznem, drogą rewindykacji.

Niektóre bloki już są czynne. — Załoga 2500 pracowników pracuje w laboratoriach i przy obrabiarkach, w warsztatach, gdzie przygotowuje się odzyskane maszyny do uruchomienia.

Wielkie sale zastawione stołami. Na nich szeregi probówek, kolb, rurek, flaszek i flaszeczek. Tu wyszukuje się jak najlepsze warunki do uzyskania ropy syntetycznej, z węgla i jego przetworów, tłuszczy sztucznych do wyrobu mydła, gumy syntetycznej, bakelitu itp.

Niemcy wybudowali zakłady w latach 1941 — 1944 na miarę europejską dla wzmocnienia potencjału wojennego. Mając w pobliżu obóz koncentracyjny — nie potrzebowali się troszczyć o ręce do pracy.

Z POTU I KRWI OŚWIĘCIMIAKÓW

Fabryka w Dworach powstała z krwi i potu tysięcy więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Jako „Buna - Werke" była postrachem, mając opinię jednego z najgorszych „komand".

Przy budowie tej fabryki zatrudnieni byli także jeńcy angielscy i ogromna ilość pracowników cywilnych, wywiezionych na roboty. —

Buna - Werke miały dostarczyć Niemcom ogromnej ilości benzyny, jako ważnego składnika ich potencjału wojennego. Dlatego też Alianci dokonali dwukrotnie w 1944 roku w lecie nalotów, podczas których unieruchomili część zakładów.

Od tego czasu fabryka zamarła i powoli ze względu na bliskość frontu wschodniego uległa likwidacji. Niemcy zdążyli wywieźć [illegible]

„MUSIMY URUCHOMIĆ CAŁĄ FABRYKĘ"

Robotnicy pracują ofiarnie pełni entuzjazmu. Pragnieniem ich jest, aby całość ożyła jak najrychlej. — Na czele załogi stoi prezes Rady Zakładowej tow. Porębski, zastępcą jego jest tow. Polempa. Rada składa się 20 członków załogi w tym jest 14 PPS-owców.

Rada stara się o poprawę bytu robotników, osiągnięto w tym kierunku dużo. Dwie świetlice, w jednej z nich jest pianino, są miejscem, gdzie po pracy można w kulturalny sposób odpocząć. Ostatnio zorganizowano chór fabryczny, dla dzieci założono dwa przedszkola. Robotnicy przeważnie mieszkają na Osiedlu w schludnych domach.

Wszyscy od robotnika do dyrektora chcą jednego — odbudowy kompletnej. — Na każdym kroku słyszy się słowa, że tak wielki majątek państwowy, bo obliczany, w tym stanie w jakim jest obecnie, na kilkanaście miliardów złotych nie może się marnować, musi jak najszybciej stać się produktywnym.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

W programie przewidziane jest przez destylację węgla otrzymanie syntiny, to jest sztucznej ropy i przeróbka jej na inne produkty paliw płynnych. Fabryka opiera się na gazie koksowym. W planie jest doprowadzenie gazociągów z dolnego Śląska przez Zator do Oświęcimia i połączenie z gazociągami z Dąbrowca.

Na terenie fabryki znajduje się duża elektrownia, która w połączeniu z linią wysokiego napięcia, biegnącą koło Oświęcimia, wysyłać będzie prąd do Czechosłowacji według umowy handlowej.

Niestety w roku bieżącym budżet fabryki jest mały. Zamyka się sumą 35 mil. złotych. W ramach jego nie można pełną parą przystąpić do odbudowy, praca postępuje naprzód, ale odbudowa musi się odbywać etapami. — [illegible] [illegible] drogi czeka uciekła.

[illegible]

Przegląd prasy

[illegible] WYŚWIETLENIA ZAGADKI

Przed kilku dniami donieśliśmy że we wsi Puchaczów na Lubelszczyźnie — [illegible]

Banda podająca się za jednostkę wojskową zamordowała 21 osób, a trzy ciężko raniła. W kilka dni później społeczeństwo wstrząśnięte zostało [illegible] we wsi Wybrane, pow. tomaszowskiego. Ofiarą bandytów padło 8 osób.

Te potworne zbrodnie rodzą w zdrowo myślącej części społeczeństwa pytanie komu i do czego są potrzebne tego rodzaju ponure tragedie. — Na fakt ten zwraca uwagę nasz bratni organ „Robotnik" pisząc w związku ze zbrodnią w Puchaczowie następujące uwagi:

„Ponura tragedia Puchaczowa, jest jeszcze ciągle zagadką. Ani sam przebieg potwornej „akcji", ani fakt już dziś ustalony, że zbrodni dokonały niedobitki band „Uskoka", „Jastrzębia" i „Zapory" — nie wyjaśniają dostatecznie sprawy.

Zastanówmy się po prostu, po ludzku, nad tą potwornością. — Przychodzą do spokojnej wsi nocą uzbrojeni zbrodniarze. Systematycznie na zimno, z jakimś niezrozumiałym okrucieństwem wyciągają kilkudziesięciu Bogu ducha winnych ludzi, bezpartyjnych spokojnych chłopów — i mordują seriami z automatów. Ciśną się na usta pytania: dlaczego? po co? Mord rabunkowy? Nie. Przeczy temu masowość i wszystkie inne okoliczności. Mord polityczny, porachunki polityczne? Ale z kim? Cui bono?

To jakieś nieprzytomne, demonstracyjne bestialstwo dla bestialstwa wydaje się niezrozumiałe. Trzeba zbadać dokładnie grunt, na którym ono wyrosło. Trzeba prześwietlić psycho-socjalne tło wydarzeń w Puchaczowie. To nie była wprost zlecona „akcja" na wsi bankrutów politycznych z podziemia i emigracji. Na to są jeszcze za sprytni. Wiedzą, że takie „akcje" nie prowadzą do niczego. Ale powstaje pytanie: czy w tym nieprzytomnym, patologicznym bestialstwie dla bestialstwa nie ma owego posiewu zasadniczej, nienawistnej negacji, którą żyją bankruci polityczni?

Hitleryzm wyzwolił straszne siły w duszach ludzkich. Lat trzeba, by te siły ujarzmić. Lat konstruktywnej pracy — nie lat negacji i siania nienawiści do budowniczych kraju. Bankruci siali i sieją wiatr. Czy naród cały, czy spokojni ludzie mają zbierać burzę?

Domagamy się, aby śledztwo w sprawie tragedii puchaczowskiej zbadało dokładnie wszystkie okoliczności, które mogą wyświetlić sprawę. A sprawy nie wyświetli gołe stwierdzenie, że sprawcy są typami patologicznymi. Pytanie: kto jest winien podtrzymywania dywersji, w której patologiczne nienawiści znajdują źródło „natchnienia"? Kto jest winien siania nienawiści i negacji? Kto przeszkadza stabilizacji, kto jej nie chce?

Is fecit, cui prodest. Ten jest istotnym sprawcą zbrodni, komu jej skutki służą.

Wspaniały teleskop dla uniwersytetu im. Kopernika

Grupa uczonych amerykańskich z uniwersytetu w Harward ofiarowała Uniwersytetowi im. Mikołaja Kopernika w Toruniu wspaniały teleskop wartości 50 milionów złotych.

Teleskop posiada urządzenia pozwalające na dokonywanie zdjęć fotograficznych. Zapoczątkuje on obserwatorium astronomiczne w grodzie Kopernika.

Narzeczeni bez mieszkań

LONDYN. Jak wszyscy w obecnej epoce, małżeństwo królewskie ma trudności mieszkaniowe. Dotychczas nie przyznano żadnej rezydencji młodej parze, która po ślubie zamieszka zapewne w Londynie.

Porucznik Mountbatten przybył do Londynu na krótko przed oficjalnym ogłoszeniem zaręczyn i zatrzymał się w pałacu Buckingham.

We czwartek, w związku z organizowanym Garden Party, narzeczeni ukażą się publiczności z balkonu pałacu Buckingham.

Obłudne gesty i walka o demokrację

Poważnym źródłem nieporozumień i dezorientacji politycznej jest zawsze różna treść znaczeniowa, którą wypełniane są powszechne w danym okresie historycznym pojęcia dziś słowa: demokracja, wolność postęp społeczny są na ustach niemal wszystkich.

W oficjalnych wypowiedziach każdy deklaruje obronę i realizację tych haseł, w praktyce okazuje się jednak, że używane miary są bardzo różne, często wręcz przeciwstawne.

Sytuacja tego rodzaju powoduje dużo nieporozumienia, szczególnie wtedy, jeżeli ktoś demagogicznie stara się — wskazując na pewne niedociągnięcia w życiu naszego kraju — uogólniać je i [illegible]wić wówczas o braku wolności demokracji. To nieodpowiedzialne nadużywanie wielkich słów, ściąganie ich i wtłacza nie w wąskie ramy prywatnych nawet spraw — jest dziś powszechną chorobą.

Przy lada jakiej okazji liczni niestety fałszerze ideologiczni naszych czasów deklamują wzniośle o największych ideałach ludzkości.

Wydawałoby się pozornie, że istotnie kieruje nimi troska o to, aby każdy odcinek życia mógł być sprawdzony najwyższą [illegible]rą. Tak jednak nie jest. Codzienna obserwacja wskazuje, że chodzi tu o ciasne, egoistyczne często sprawy. Kto istotnie pragnie pogłębienia zasad demokratycznych i wolnościowych, ten wie, że dochodzi się do tego poprzez walkę, porządkowanie każdego odcinka życia, mozolne utrwalenie w praktyce postępowych przemian ustrojowych.

Dlatego właśnie w czasie debaty budżetowej Sejmu tow. Cyrankiewicz, odpowiadając opozycji peeselowskiej stwierdził, że jeżeli p. Mikołajczyk mówi o jakimś zagadnieniu z entuzjastycznym uniesieniem, należy sądzić, [illegible] wręcz przeciwnie o tym myśli, że podkłada pod zasadnicze w życiu politycznym pojęcia odmienną treść znaczeniową. W takich warunkach chodzi jedynie o demonstracyjne gesty, o zachowanie pozorów konstruktywnego działania opozycyjnego.

Świadczy zresztą o tym charakterystyczny fakt. Wielu mówców ustosunkowanych krytycznie do ustroju demokracji ludowej zabierało w Sejmie głos, aby „odwołać się do narodu". Intencje ich nie zmierzały do odpowiedzialnej krytyki różnych dziedzin życia, ale do bałamucenia opinii publicznej ponad głowami zespołu rządzącego i sejmu.

Nie jest trudno w takich warunkach odcyfrować właściwe ich intencje „Odwoływać się do narodu", tzn. zakładać z góry, że społeczeństwo w ogromnej większości jest przeciwne obecnym formom rządzenia. Taka postawa o jednocześnie demonstracyjna próba przekonywania kraju i świata, że naród nasz nie ma okazji słuchania prawdy o obecnej rzeczywistości i że dopiero wypowiedzi „niezłomnych" krytyków w Sejmie są sprzyjającą możliwością ujawnienia prawdziwego stanu rzeczy.

Tłumacząc te intencje na język prawdziwy uzyskamy takie sformułowanie: Mimo przeciwieństw i trudności przewyższających nasze siły — narodzie trwaj nieugięcie we wrogości w stosunku do tego co się w Polsce dzieje.

Nasuwa się z kolei zasadnicze pytanie. Do czego prowadzi tego rodzaju stanowisko, gdzie leży granica między negacją i krytycyzmem?

Nikt w Polsce nie chce pomniejszać znaczenie konstruktywnej krytyki. Zdajemy sobie sprawę, że każde państwo, wspierające swoje istnienie na ustroju [illegible]kratycznym, musi pilnie wsłuchiwać się w odgłosy, jakie wywołuje jego zarządzenie na dziś i za[illegible] na [illegible], które nie potrafiły, albo nie chciały wykorzystać w swej działalności krytyki zdeprawowały się moralnie, skazały się na upadek.

W [illegible] jed[illegible] [illegible]żyw[illegible] pewne [illegible], [illegible] od których grozi anarchia i zakłamaniem.

Jeżeli ktoś ma zdecydowanie negatywny stosunek do jakiejś sprawy czy zagadnienia nie może okłamywać sam siebie i innych [illegible] chodzi jedynie o krytycyzm. Różnica bowiem między negacją i krytycyzmem jest zasadnicza.

Dokonane w Polsce przemiany ustrojowe wymagają jasnej postawy każdego ośrodka działalności politycznej. Rząd nasz nie wyklucza możliwości istnienia i działania opozycji. Zdrowie moralne narodu, stabilizacja dobrych obyczajów politycznych wymagają jednak od krytyków określonej postawy.

A.P.

ROLA PRASY ROBOTNICZEJ
w pracy dla demokracji ludowej

Jak pokrótce donieśliśmy we czwartek przed południem odbyła się w gmachu Prezydium Rady Ministrów wspólna konferencja [illegible]ów [illegible]nych prasy PPS i PPR.

Obradom [illegible]yli sekretarz CKW PPS tow. Ćwik i członek KC PPR tow. Jędrychowski. Nad referatami wywiązała się dyskusja, w której kolejno zabierali głos tow. tow. Staszewski (PPR), Praga (PPS), Bielski (PPR), Winnicki (PPS), Galiński (PPR) i Kisielewski (PPS).

Wyniki obrad zreasumowali tow. tow. Jędrychowski i Ćwik.

Po zakończeniu konferencji tow. Premier podejmował redaktorów prasy PPS i PPR skromnym obiadem, w czasie którego w serdecznej atmosferze prowadzono nadal przyjacielskie rozmowy.

WRAŻENIA NASZEGO SPRAWOZDAWCY Z KONFERENCJI

Uczestnicy konferencji zasiedli przy wielkich stołach w sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów.

Przed rozpoczęciem obrad powitał zebranych tow. Premier Józef Cyrankiewicz podkreślając znaczenie dobrej współpracy prasy PPS i PPR w służbie dla kraju i dla utrwalenia demokracji ludowej.

Referat w imieniu KCPPR wygłosił tow. Berman. Referent wskazał na osobliwość bieżącego okresu, który stanowi próbę sił obozów demokracji i reakcji w skali międzynarodowej. W walce tych dwóch obozów kształtuje się oblicze krajów europejskich.

Ostatnio obserwuje się ze strony kół kapitalistycznych USA próbę podporządkowania interesów Europy tym kołom.

Nakłada to na siły demokracji ludowej w państwach europejskich obowiązek wzmożenia czujności i solidarności wysiłków. Zrealizowanie jednolitego frontu w Polsce, podobnie jak i we Włoszech, ma wielkie znaczenie dla układu sytuacji w ruchu robotniczym całej Europy. Zgodność i zwartość postawy PPS i PPR ma także szczególne znaczenie w walce z wrogiem wewnętrznym w kraju.

W dalszej części referatu tow. Berman omówił zagadnienia, w których zgodność działania obu partyj ma doniosłe znaczenie, jak walka ze spekulacją, popularyzacja planu odbudowy gospodarczej, socjalistyczne wychowanie mas i ich mobilizacja w realizowaniu zadań bieżących. Tow. Berman zatrzymał się z kolei na zagadnieniach prasowych i wskazał na rolę prasy w uświadomieniu ideowo-politycznym klasy robotniczej.

W [illegible] CKW [illegible] zabrał głos tow. Henryk Jabłoński wskazując na nieodwracalność [illegible] jednolitego frontu., czemu wyraz daje [illegible] i obecna konferencja.

Zadaniem prasy obu partyj robotniczych jest popularyzowanie roli i uświadomianie o zdobyczach jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej.

Prasa robotnicza w Polsce za mało poświęca uwagi codziennej problematyce praktyki jednolitofrontowej, zamało mówi o wspólnych akcjach w terenie. Zadaniem prasy obu partyj jest również wyjaśnienie bieżącego okresu, spopularyzowanie dokonanych w Polsce osiągnięć, uświadomienie o roli i znaczeniu ruchu robotniczego w Polsce. Należy dokładniej naświetlić niebezpieczeństwo, jakie grozi ze strony wrogów demokracji wewnątrz kraju i w skali międzynarodowej.

Tow. Jabłoński zatrzymał się następnie dłużej na sprawach prakty[illegible] współpracy PPS i PPR na odcinku prasowym, na którym jest wiele do zrobienia.

Zaznajomienie ze wspólnymi tradycjami przeszłości, wzajemne podtrzymywanie się w kampaniach prasowych, [illegible]czowe dyskusje, prowadzone z myślą o wspólnym celu, — odcinki, na których współpraca prasy PPS i PPR może i powinna być bardziej ścisła.

W zakończeniu referatu tow. Jabłoński omówił przedyskutowany poprzedniego dnia na konferencji redaktorów prasy PPS projekt utworzenia Centralnej Rady Prasowej PPS i wskazał na możliwość współpracy tej Rady z analogiczną instytucją centralną PPR.

Tow. Jabłoński podkreślił także informacyjną rolę prasy, która nie może być jednak utożsamiona z niezdrową sensacyjnością.

W dyskusji, utrzymanej w tonie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, zabierali głos redaktorzy pism obu partii. Tow. red. Staszewski (Trybuna Robotnicza) podkreślił odpowiedzialną rolę prasy partyjnej w prawidłowym określeniu rzeczywistości polskiej i międzynarodowej."

Redaktor naczelny SAP tow. Rafał Praga podkreślił rolę prasy obydwu bratnich partyj robotniczych w pogłębianiu jednolitego frontu.

Prasa robotnicza, pozostająca w najbliższym kontakcie z klasą pracującą, ma wielkie zadania w pracy dla demokracji ludowej. Tow. Praga omawiając zagadnienia techniki redakcyjnej, zwrócił uwagę na znaczenie dobrej i szybkiej informacji oraz jak najbardziej bezpośredniej łączności prasy z czytelnikiem.

Z kolei zabierali głos tow. tow. redaktorowie: Bielski, Winnicki, Galiński i Kisielewski. Wszyscy dyskutanci zwró[illegible] uwagę na znaczenie prasy jako [illegible]go i politycznego.

Wskazano na konieczność utrzymania kontaktu między prasą PPS i PPR nie tylko centralnej ale i w terenie.

Kto będzie zastępcą gen. Eisenhowera

WASZYNGTON (SAP) Ministerstwo wojny ogłosiło, że gen. Lawton Collins obejmie z dniem 1 września br. stanowisko zastępcy szefa sztabu armii amerykańskiej. W związku z tym przewiduje się, że gen. Collins mógłby zająć miejsce gen. Eisenhowera, który ma zami[illegible] się pracy społecznej.

Z naszego stanowiska

Wykonywamy ustalony plan

Po długich debatach zarówno w komisjach jak i na plenum Sejmu zostały uchwalone akty państwowe, regulujące naszą gospodarkę wewnętrzną oraz tempo odbudowy naszego kraju.

Między tymi aktami istnieje ścisła zależność, nie tylko w sensie formalnym, ale znacznie głębsza, gdyż w sensie gospodarczo-finansowym. Budżet obejmuje całokształt wydatków administracyjnych państwa. W nim są uwidocznione pozycje na utrzymanie władz i urzędów, szkół, wojska itp. Obejmuje on również dziedzinę dopłat ze Skarbu Państwa w tych wypadkach, kiedy poszczególne przedsiębiorstwa państwowe nie są zdolne wygospodarować odpowiednich kwot, niezbędnych dla ich prowadzenia.

Plan Odbudowy Gospodarczej określa na najbliższe 3 lata rozmiar usuwania zniszczeń wojennych, którymi zostaliśmy dotknięci bardziej, aniżeli którykolwiek kraj w Europie. Potrzeby mamy rozległe, a środki poważnie ograniczone. Ta dysproporcja wynika nie tylko z naszych straszliwych zniszczeń wojennych, ale ponad to i z tego prostego faktu, że w okresie przedwojennym należeliśmy do krajów bardzo ubogich, słabo zagospodarowanych i pod względem gospodarczym zacofanych, o bardzo niskiej stopie życiowej ludności. Dlatego też w Planie Odbudowy Gospodarczej musi być położona szczególna uwaga na hierarchię potrzeb. Najpierw należy odbud. gałęzie naszego życia gospodarczego które same z kolei po ich uruchomieniu czy rozbudowie wzmocnią nasz potencjał gospodarczy i przysporzą środków dla następnych prac nad odbudową.

Plan inwestycyjny podaje nam konkretnie jakie inwestycje w danym roku będą przeprowadzone i jak wysokie kwoty są na nie przeznaczone. Tutaj decydują tylko możliwości finansowe. Tutaj zagadnienie hierarchii potrzeb zostaje sprowadzone na realny grunt cyfr. Nawet bardzo skądinąd potrzebne inwestycje muszą być odłożone na okres późniejszy ze względu na brak niezbędnych dla ich zrealizowania środków finansowych. Wprowadzenie bowiem do planu jednych zamierzeń musiałoby automatycznie spowodować skreślenie innych.

Dlatego też — aczkolwiek w pełni uznajemy potrzeby inwestycyjne rolnictwa, aczkolwiek należycie doceniamy rozmiar jego zniszczeń — tym niemniej jednak uważamy, że przeprowadzona obecnie odbudowa przemysłu właśnie stworzy niezbędne warunki dla szybszego później podnoszenia rolnictwa. Przemysł, który wyprodukuje niezbędną ilość maszyn rolniczych, narzędzi i nawozów sztucznych odegra decydującą rolę w podniesieniu poziomu rolnictwa w Polsce

Środki niezbędne dla pokrycia wydatków budżetowych oraz inwestycyjnych muszą być wygospodarowane w olbrzymiej części przez nasze gospodarstwo narodowe. Jeśli chodzi o przewidziane w budżecie państwowym wydatki administracyjne, to jest powszechnie obowiązującą zasadą na całym świecie, że środków na ich pokrycie zawsze dostarcza gospodarstwo narodowe.

Jeśli chodzi natomiast o inwestycje, to niejednokrotnie udaje się ich przeprowadzenie przy pomocy uzyskanych zagran. kredytów w większym lub mniejszym rozmiarze. Aczkolwiek ze źródeł zagranicznych już obecnie rozporządzamy pewnymi wpływami które przeznaczamy na inwestycje w naszym życiu gospodarczym, niemniej jednak nie możemy być pewni, że w najbliższym czasie z tego źródła będziemy mogli dysponować poważnymi środkami. Brak porozumienia między ministrami spraw zagranicznych Rosji Radzieckiej, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na konferencji paryskiej opóźnia moment równowagi finansowo-gospodarczej w stosunkach między Europą i Ameryką.

Liczyć więc musimy przede wszystkim na własne siły. Uporządkowana gospodarka budżetowa, która znajduje swój wyraz w zrównoważonym budżecie Państwa na rok 1947, przyjęcie przez Sejm dokładnie opracowanych planów w zakresie odbudowy i inwestycji są wyrazem, że znajdujemy się na prawidłowej drodze że stosowane przez nas metody są dobre.

Znamy swoje możliwości i wiemy do czego dążymy. Zdajemy sobie sprawę z istniejących trudności i równocześnie wykazujemy zdecydowaną wolę niezbaczania z obranej drogi. Dlatego też cały swój wysiłek musimy skierować na należyte funkcjonowanie naszego mechanizmu gospodarczego we wszystkich jego komórkach. Czuwać nad tym musi nie tylko rząd i kierownictwo przemysłu, ale partie polityczne, związki zawodowe, rady zakładowe i wszyscy ludzie pracy.

Na tej drodze leży wykonanie programu odbudowy i podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Korea-rygiel USA w Azji

umożliwia bezpieczną eksploatację Chin

Mówiąc o Dalekim Wschodzie — myśli się przede wszystkim o Chinach, jako o potężnym zbiorowisku ludności i olbrzymim terytorium. Chiny są jak najkapitalniejszym problemem Dalekiego Wschodu i sprawa chińska, ze względu na jej niezwykłe [illegible]plikowanie, przedstawia dzisiaj cały kompleks zagadnień politycznych, ekonomicznych i społecznych, od których rozwiązania [za]leży niewątpliwie ustabili[zowanie] ciągle płynnej sytuacji w Azji.

DWA NURTY — DWA STANOWISKA

W Azji od lat dwudziestu [ście]rają się ze sobą dwa nurty. Pierwszy to głęboko zakorzeniony przez wiekowe tradycje nurt zachowawczy — drugi to młody nurt rewolucji społecznej.

Hasła rewolucyjne do niedawna były uważane za świętokradcze i potępione. Dzisiaj czasy się zmieniły, przez Azję przeszła olbrzymia fala buntu społecznego, która skierowała się przeciwko kolonialnej polityce wielkich mocarstw morskich. Nic dziwnego, że Anglia w Indiach, a Stany Zjednoczone w Chinach popierają politykę wstecznictwa i konserwatyzmu, gdyż rozumieją, że narody Azji zyskują na swej masowej potencji. Dlatego Anglosasi z tak wyrachowaną obłudą bronią tego, co jest tradycją i przez konserwatyzm trzymają ludy Azji w ciemnocie i rozbijają je na kasty, grupy, klany zwaśnione (między sobą.

Tym dwóm nurtom odpowiada ją jednocześnie dwa odrębne stanowiska. Narody Azji pragną zagadnienia gospodarcze przystosować do zagadnień społecznych, to jest gospodarkę swoją nagiąć do wymagań postępowych ruchów społecznych tak, by zasoby materialne służyły narodom, a nie odwrotnie. Tymczasem państwa prowadzące politykę kolonialną, zmierzają do narzucenia im takich warunków gospodarczych, które by potrafiły wpływać na kształtowanie się stosunków społecznych — naturalnie korzystnych dla polityki kolonialnej.

Najcharakterystyczniejszym przykładem tej polityki są Chiny, gdzie polityka dolarowa prowadzi do popierania reakcji i tych kół które pragną z tego zasobnego kraju stworzyć amerykańskie kolonie.

RYGIEL NA DALEKIM WSCHODZIE

W związku z ekspansją amerykańską w Chinach niezwykle ciekawie przedstawia się sytuacja na półwyspie koreańskim. Stany Zjednoczone, prowadząc wojnę przeciwko Japonii, głosiły hasła wolnościowe dla wszystkich narodów podbitych przez wojska ce[sarskie] japońskiego. Korea, której naród od dawnych czasów walczył o swoje prawa i wolność, w wojnie przeciwko Japonii widziała ostatni etap swej walki o wyzwolenie. Koreańczycy jeszcze w okresie, kiedy fronty były daleko od ich kraju, stworzyli silny ruch oporu i doskonale zorganizowaną partyzantkę przeciwko japońskim wojskom. Ruchem tym kierowały przede wszystkim postępowe elementy koreańskie, które widziały w nim walkę o niepodległość i o sprawiedliwość społeczną. Tymczasem Korea stała się kluczową pozycją Azji.

Polityka koreańskich postępowych grup politycznych, widzi w sojuszu ze Związkiem Radzieckim gwarancje swoich praw i sprawiedliwych stosunków społecznych. Stany Zjednoczone ze [względu na] kluczowe położenie Korei pragną jednak z tego półwyspu stworzyć bazę, bronącą ich interesów w Chinach.

Jeżeli do tego dodamy jeszcze że kapitał amerykański jest mocno zaangażowany w przemyśle w Korei i jej plantacjach — zrozumiemy, że polityka amerykańska zmierza do podporządkowania Korei swoim wpływom. Polityka taka przyczynia się w [znacz]nej mierze do przeciągania niewygodnego status quo, tj. wojskowej okupacji Korei i podziału na dwie strefy.

KOREAŃCZYCY BURZĄ SIĘ

Amerykańskie wojska okupacyjne są pierwszą linią obrony demokracji — oświadczył kiedyś gen. Artur My musimy — dopomóc demokracji dolarowej, tj. światowej reakcji. Amerykanie popierają na Korei dawny, dobrze przez Japończyków wypró[bowany] feodalizm. Masy w dz[isiejszej] Korei przeżywają głód i [nędzę].

Niedawno prasa szwajcarska doniosła o rozpaczliwej sytuacji żywnościowej w amerykańskiej strefie Korei. Koreańczycy skarżą się, że nawet podczas wojny za Japończyków było im lepiej. Wybuchają wciąż strajki głodowe, a przez kraj (strefa amerykańska) przechodzą fale demonstracji i protestów.

Sytuację polityczną amerykańskiej strefy na Korei można śmiało porównać do sytuacji w Grecji. Naród koreański chce swobody, pokoju i demokracji. Lewica, która przed tym walczyła w ruchu oporu, jest dzisiaj gnębiona i maltretowana.

Najszlachetniejszy odłam narodu pozbawiony jest praw — a wszystko dlatego, że kapitalizm amerykański upatrzył sobie Koreę, jako rygiel gwarantujący bezpieczną eksploatację Chin i bazę swojej armii na Dalekim Wschodzie.

Kos.

Co ma Warszawa w dorobku komunikacyjnym

W czerwcu br. zarejestrowanych było w Warszawie 13.589 samochodów osobowych i ciężarowych, 2.878 motocykli, 1.060 motocykli „setek", 15.428 rowerów, 1,063 wozy konne, 410 dorożek konnych, 364 taksówek, 73 ciągniki oraz 5 samochodów bagażówek.

W stosunku do stanu przedwojennego uwzględniając zmniejszającą się liczbę ludności, liczba pojazdów mechanicznych wzrosła czterokrotnie (przed wojną było ok. 8.000).

Liczba wypadków samochodowych powstałych z winy organizacji ruchu, ciągle maleje; w kwietniu było ich — 63, w maju 62, w czerwcu — 42 wypadki

Płyną barki z towarem

Rozrasta się nasza flotylla rzeczna

W upalny, ociekający polem lipcowy dzień, siedziałam nad Wisłą li leniwie obserwowałam kolorowe kajaczki, w których pracowite ramiona poruszały z za pałem wiosłami. Z daleka dobiegał wielkomiejski gwar... Tu było cicho. Nic nie mąciło leniwej kontemplacji. Nic nie przerywało spokojnego sam na sam z wodą. Gdzieś, w górze rzeki zabrzmiał nagle warkot motoru. Z głodnym sapaniem przejechał w polu widzenia holownik, ciągnący za sobą szereg barek załadowanych towarem.

PŁYNĄ BARKI.

Zdziwił mnie przejazd tego transportu. Niedawno przecież ktoś mówił, że towarowy ruch wodny zamarł i że Polska Żegluga Państwowa nic właściwie nie robi poza remontem i budową taboru. Nic nie robi?...

A co w takim razie znaczą holownik i barki, wiozące towar gdzieś het, z Gdańska?...

Poszłam do biura Żeglugi i poprosiłam o wyjaśnienie. „Wyjaśnili i to nawet bardzo dokładnie. W dwugodzinnej rozmowie z fachowcem z tej dziedziny inżynie[rem] W. Szczytem z Bydgoszczy dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy.

Długoletni podział Polski na trzy zabory, przy słabych połączeniach poszczególnych dorzeczy, wytworzył warunki nie sprzyjające uregulowaniu arterii wiślanej. W okresie 1919—1939, na odcinku rozbudowy sieci dróg wodnych, czy też regulacji Wisły, niestety nic prawie nie zrobiono. Konserwowano jedynie budowle wodne, pozostałe z okresu przedwojennego.

Powodem niedostatecznego wykorzystywania możliwości żeglugi rzecznej w okresie międzywojennym były złe warunki nawigacyjne na głównej arterii wiślanej.

Wisła uregulowana jest zaledwie na 222 kilometrach od Gdańska do Silnej. Niskie stany wody na Wiśle warszawskiej, nie pozwalające na właściwe wykorzystanie nośności barek i wykorzystanie holowników i statków oraz nieuregulowanie Bugu, Prypeci i Dniepru.

Cała żegluga rzeczna koncentrowała się przed wojną przeważnie na linii Gdańsk Gdynia - Warszawa i na węźle wodnym bydgoskim.

W rozszerzeniu możliwości żeglugowych przeszkadzał również brak zrozumienia ze strony rządu oraz stanowisko Ministerstwa Komunikacji, traktującego żeglugę jak groźnego konkurenta PKP.

W czasie okupacji tabor wodny został przejęty przez poszczególne przedsiębiorstwa niemieckie. Przedsiębiorstwa te prowadziły gospodarkę rabunkową i jeśli można się tak wyrazić „zajeżdżały" kompletnie holowniki i statki. Przed samym końcem wojny okupanci wywieźli część taboru w głąb Rzeszy, pewien procent zatopili.

JAK WYKORZYSTYWALIŚMY TRANSPORT RZECZNY

Transport wodny, w ostatnich pięciu latach przed wojną brał udział w ogólnym obrocie towarowym zaledwie w 1,2 proc., podczas gdy w Zw. Radzieckim 1930 roku przewieziono 43 proc. towaru wodą, we Francji 25 proc. a w Niemczech 29 proc.

W okresie międzywojennym Polska rozporządzała bardzo niewielką ilością taboru wodnego. Tabor bez własnego napędu (krypy, galary, barki) składał się w roku 1937 zaledwie z 2301 jednostek przewozowych i pomocniczych o ogólnej nośności 136.776 ton, z czego na jednostki o nośności ponad sto ton przypadało około 83 tys. ton. Tabor z własnym napędem mechanicznym liczył 165 statków o łącznej mocy 14,100 KM. Składał się on jednak przeważnie ze starych statków. 57 [proc.] tych statków przesłużyło już do roku 1937 ponad 30 lat.

22 STATKÓW WYDOBYTO Z DNA RZEK

W kwietniu 1945 r. przystąpiono do rejestracji i wyszukiwania bez jakichkolwiekbądź danych przedwojennego taboru polskiego. W końcu maja ubiegłego roku władze radzieckie przekazały resztki floty polskiej, wydzielone z ogólnych zdobyczy Armii Czerwonej. Otrzymano wtedy około [illegible] tys. ton tonażu taboru bez własnego napędu oraz około 7 tys. KM statków z własnym napędem. [Około] 90 proc. taboru wymagało jednak gruntownego remontu lub wydobycia z wody.

Żadnej prawie pomocy finansowej na remont statków Polska Żegluga Państwowa nie otrzymała, a jednak co pewien (bardzo zresztą krótki) okres czasu coraz to inna jednostka zostaje oddana do użytku. Uzyskane z przewozów sumy obracane są na dalsze remonty. Oczywiście mowa tu jest przeważnie o statkach i holownikach, gdyż te są najbardziej zniszczone.

Do tej pory wydobyto z dna wód w Gdańsku, Tczewie, Gniewie, Wyszogrodzie, aż po Warszawę i Sandomierz, około 22 statków pasażerskich i holowników.

PRZEWIEZIONO TYSIĄCE TON TOWARÓW

W lipcu 1945 r. uruchomiono linie pasażerskie i towarowe na węźle bydgoskim i w Warszawie. W sierpniu połączono wodą Elbląg, Gdańsk, Tczew i Toruń. We wrześniu tegoż roku przewieziono 1.000 ton towarów UNRRA z Gdańska w górę Wisły, a do końca roku nawigacyjnego około 12 tys. ton. W roku 1946 od kwietnia do października, przewieziono około 55 tys. ton towarów unrrowskich, rozwożąc je z Gdyni i Gdańska do Warszawy, Bydgoszczy i Poznania.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, iż Polska Żegluga Państwowa, mimo ogromnych trudności materialnych (brak jakichkolwiek kredytów i dotacji) doprowadziła do stanu używalności 48 jednostek z własnym napędem i 60 tys. ton [tona]żu barkowego, to [illegible] [wy]siłki pracowników [illegible] cji, którzy, [illegible] [na]rodzeń, robią co mogą, [by] jak najszybciej stworzyć polską flotyllę rzeczną.

Krystyna Dąbrowska.

WIEŚ SPŁACA DŁUGI

Podatki płatne w ziemiopłodach na rzecz miast

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, przewidujące obowiązek uiszczania przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach.

Rozporządzenie to przewiduje, że gospodarstwa mniejsze, o przeciętnej przychodowości do 40 quintali żyta, są zwolnione od obowiązku uiszczania podatku gruntowego w ziemiopłodach za rok 1947 i opłacają go w całości w gotówce.

Natomiast gospodarstwa [o] przeciętnej przychodowości, od 40 do 60 quintali — winny wpłacić należność z tytułu podatku gruntowego w połowie ziemiopłodami, a w połowie gotówką. Wreszcie gospodarstwa o przeciętnej przychodowości, ponad 60 quintali, opłacają podatek gruntowy (w roku bieżącym tylko druga rata) — całkowicie w ziemiopłodach.

Niezmiernie ważnym dla wszystkich rolników, zalegających z uregulowaniem podatku gruntowego za rok 1946 lub zaliczki na podatek za 1947 rok, jest przepis przewidujący, że w wypadku nieuregulowania wymienionych zaległości w terminie, jeśli chodzi o zaległości za rok 1946, do dnia 1 września r. b. oraz zaliczki na rok 1947 do dnia 15 września r. b., będą oni zmuszeni do uiszczenia podatku gruntowego w ziemiopłodach w wyższej, aniżeli punktualni płatnicy, skali

I tak: przy przeciętnej przychodowości 40 [qu]intali żyta połowę drugiej raty podatku gruntowego opłacą w ziemiopłodach, przy przychodowości od 40 do 60 quintali — całkowitą należność, płatną dnia 1 listopada r. b., czyli drugą resztę podatku, winni będą regulować ziemiopłodami. I wreszcie przy przeciętnej przychodowości ponad 60 quintali wypadnie im całkowity podatek gruntowy [za] rok 1947 opłacić w ziemiopłodach.

Innymi słowy, w dobrze zrozumianym interesie własnym rolników leży jak najszybsze uregulowanie wszelkich zaległości z tytułu podatku gruntowego w ustalonych terminach.

Nie ulega wątpliwości, że skonstruowany w ten sposób podatek gruntowy, stanowiący obecnie jedyne obciążenie przymusowe wsi, przyczyni się do bardziej sprawiedliwego rozłożenia ciężarów podatkowych między mniej i bardziej zasobne gospodarstwa rolne, zlikwiduje zaległości podatkowe gospodarstw rolnych, przedstawiające się, niestety, dość poważnie oraz wpłynie pośrednio na polepszenie aprowizacji miast, ponoszących nieproporcjonalnie dużą część ciężarów publicznych.

[illegible]

Zjazd PPS-owców radców zakładowych CZZG

Zadania działaczy zawodowych w obliczu wyborów do Rad Zakładowych

W dniu wczorajszym, w sali konferencyjnej Domu Kultury OKZZ w Katowicach, obradował zjazd radców zakładowych, sekretarzy i przewodniczących kół zakładowych oraz działaczy CZZG, przynależnych do PPS.

500 DELEGATÓW OBRADUJE

W zjeździe, zwołanym przez wydział społeczno-zawodowy WK PPS, wzięło udział ponad 500 delegatów, nie tylko z górnictwa, ale i z przemysłu hutniczego i metalowego Zagłębia śląsko-dąbrowskiego.

Głównym tematem konferencji, w której m. innymi udział wzięli wiceprzewodniczący KCZZ tow. Żukowski oraz przedstawiciel wydz. zawodowego CKW PPS tow. Rakowski, była sprawa wyborów do Rad Zakładowych, w związku z ogłoszeniem nowego regulaminu wyborczego, oraz sprawa ustosunkowania się [illegible] la pracy do aktualnych [illegible] dnień polityczno - gospodarczych i społecznych.

Konferencję zagaił tow. poseł Pawelczyk z WK PPS, poczem przewodnictwo obrad objął tow. Morgoń, wiceprzewodniczący zarządu głównego CZZG.

PRZED WYBORAMI DO RAD ZAKŁADOWYCH

Referat na temat nowego regulaminu wyborczego do Rad Zakładowych wygłosił tow. Żukowski, który omówił akcję przygotowawczą do wyborów i udział w niej członków PPS, działaczy zawodowych i aktywistów związkowych.

SOCJALIŚCI ŚWIADOMI SĄ SWEJ ROLI

Następnie przemówił sekretarz CZZG tow. Zdziarek - Mirski, który na tle międzynarodowej sytuacji, przedstawił osiągnięcia Polski w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Mówca wskazał na usiłowania międzynarodowego kapitału w kierunku opanowania gospodarczego Europy i wciągnięcia w orbitę swych wpływów państw demokratycznych. Dążąc do tego celu, kapitał międzynarodowy zamierza odbudować Niemcy, a tym samym stworzyć podbudowę pod odrodzenie się zbrodniczego hitleryzmu, który w okresie lat mi[illegible] dążył do zagła[dy] cywilizacji.

My socjaliści — powiedział tow. Zdziarek — jesteśmy świadomi swej roli w obecnej sytuacji i nie dopuścimy do stworzenia możliwości wywołania nowej wojny, a tym samym do zagłady cywilizacji i utopienia dobrobytu szczęścia mas pracowniczych w morzu krwi.

Dlatego też socjaliści sprzeciwiają się takiej metodzie uzdrawiania stosunków gospodarczych w Europie, w których podtrzymywanoby system kapitalistyczny, a jednocześnie stwarzano warunki do odbudowy ustrojów faszystowskich. W tych warunkach zrozumiałe jest stanowisko Polski, która bierze udział w każdej pozytywnej akcji odbudowy, pod tym jednak warunkiem, aby odbudowa ta nie dotyczyła hitlerowskich Niemiec. Z tych też względów, a nie innych, Polska odmówiła udziału w konferencji paryskiej, której jednym z głównych założeń, jest zagadnienie odbudowy Niemiec.

W OBLICZU WYBORÓW DO RAD ZAKŁADOWYCH

Następnie tow. Zdziarek omówił zadania działaczy zawodowych, [illegible] członków PPS w akcji wyborów do Rad Zakładowych. Wskazał przy tym na konieczność utrzymania jednolitego frontu z działaczami zawodowymi PPR.

Wyłonione w wyniku wyborów nowe Rady Zakładowe powinny lepiej od dotychczasowych wypełniać zadania, wynikające z ustaw, określających ich rolę w życiu mas pracowniczych. Rady Zakładowe winny się stać w pełni ogniwami życia związkowego, których zadaniem jest obrona interesów pracowniczych w dziedzinie warunków pracy, zarobków higieny, bezpieczeństwa pracy oraz w dziedzinie świadczeń socjalnych i oświaty.

Rady Zakładowe wybrane na podstawie nowego regulaminu wyborczego, dbać winny o to, aby administracja przemysłowa [nie u]miejszała ich uprawnień, jak to niejednokrotnie ma miejsce obecnie.

W zakończeniu mówca zaapelował do delegatów, aby po powrocie do swych zakładów pracy, rozpoczęli akcję przygotowawczą do wyborów, przestrzegając zasad ustalonych regulaminem, oraz wytycznych, udzielonych ich na zjeździe.

ZADANIA PPS W CHWILI OBECNEJ

Z kolei drugi sekretarz WK PPS tow. Łaskowski omówił zadania PPS [illegible] w związku [illegible] Rady Naczelnej PPS.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której delegaci, radcowie zakładowi z poszczególnych kopalń, omawiali warunki pracy, napotykane trudności i niedomagania oraz wypadki [illegible] dociągnięć w pracy administracji [illegible]ysłowej itd.

Wyrazem stanowiska działaczy ruchu zawodowego PPS wobec aktualnych zagadnień chwili, uchwalone rezolucje, których treść poniżej podajemy.

UDZIAŁ W AKCJI ZWALCZANIA SPEKULACJI

Zebrani opowiedzieli się, że bezwzględnie popierać będą wysiłki Rządu w prowadzonej walce [o] zwycięstwo gospodarcze, o sprawiedliwy podział dochodu społecznego. Dlatego też deklarują swój udział w walce z nieuczciwym handlem przez zgłaszanie się do pracy w komisjach cennikowych oraz Społecznych Komisjach Kontroli Cen.

Podkreślono również, że członkowie PPS nie będą szczędzić wysiłków, aby podnieść wydajność i zwiększyć produkcję węgla, co w konsekwencji przyczyni się do podniesienia warunków bytu mas pracujących.

Stać będą wiernie na straży obowiązujących uchwał oraz postępować zgodnie z poleceniami władz nadrzędnych, w kierunku wytworzenia odpowiedniego zaufania w masach pracujących, jak również pogłębienia zasad jednolitości działania przy zachowaniu równorzędności i wzajemnego poszanowania swych uprawnień.

WZMOCNIMY JEDNOŚĆ RUCHU ZAWODOWEGO

Zebrani zadeklarowali udział [w] akcji wzmocnienia jedności ruchu zawodowego i w pracy uniemożliwiając wrogim elementom wkradanie się [illegible] spodarczego i [illegible]

IDEOLOGIĘ PARTII WCIELAĆ TRZEBA W ŻYCIE

Zjazd zwraca się do wszystkich czynnych członków partii do starannego sprawdzenia, w jakim stopniu stanowisko ideologiczne Partii jest wcielane w masy członkowskie naszej Partii, oraz w szerokie rzesze członków Związków Zawodowych.

Stanowisko to musi być jasne i konsekwentne, wskazując na blaski i cienie dzisiejszego ustroju [or]az na perspektywę przyszłości.

Zjazd wzywa wszystkich członków Partii do jak najszybszego rozpracowania i zastosowania skutecznych środków walki w stosunku do grup i ośrodków dyrygowanych przez wrogie elementy w stosunku tak do Partii, jak i naszego Państwa Demokratycznego.

Zjazd stwierdza, że zacieśnienie jednolitego frontu z bratnią Partią PPR, jest koniecznością dziejową.

Równorzędność partnerów i szczere podejście obopólne jest tutaj niezbędne. Wszelka robota sekciarska w stosunku do jednego z partnerów, jest rozbijaniem jednolitego frontu i opóźnieniem procesu dziejowego jaki przeży[wamy].

NIEBEZPIECZEŃSTWO ODRODZENIA SIĘ NIEMIEC

Jednocześnie zjazd zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo odradzających się sił w Niemczech, wspomaganych i popieranych przez międzynarodowy kapitalizm.

Dlatego też, co z naciskiem podkreślił zjazd, słuszne jest stanowisko Polski, odmawiającej udziału w konferencji paryskiej.

Nowelizacja dekretu o wyborach do Rad Zakładowych, jest dalszym krokiem naprzód i wynikiem pogłębionej zdobyczy klasy robotniczej. Nowela oddaje w tym wypadku samorząd Związkowi Zawodowemu w Polsce. Rada Zakładowa jest podstawowym ogniwem ruchu zawodowego w Polsce.

Wobec zbliżających się wyborów do Rad Zakładowych, zjazd stoi na stanowisku, że wybory muszą mieć pełną swobodę w wybieraniu swych przedstawicieli do Rad Zakładowych oraz do Zarządów Związków Zaw.

Wszelkie tarcia, które by mogły wyniknąć, przez nieodpowiedzialnych sekretarzy, będą szkodliwe dla jedności działania obu Partyj robotniczych na terenie zakładów pracy. Polska Partia Socjalistyczna wypełni swe zadania w poczuciu dyscypliny i karności. Kto by chciał tę naszą postawę naruszyć będzie ponosił konsekwencje i będzie rozbijaczem jednolitego frontu.

Samorządowcy obradowali

w Szklarskiej Porębie

Ze złożonego w czasie obrad w Szklarskiej Porębie sprawozdania z działalności zarządu głównego Związku Zawodowego Samorządowców wynika, że Związek liczy obecnie 184.747 członków, zrzeszonych w 17 okręgach.

Najliczniejszy jest oddział katowicki — 228 tysięcy członków, następne miejsce zajmuje Warszawa — 24 tysiące.

Duże osiągnięcia notuje wydział wczasów letnich posiadający 42 własne ośrodki wypoczynkowe, w których przebywało w r. ub. 15 tysięcy osób.

Na uwagę zasługuje również działalność powołanego do życia z inicjatywy Związku Komitetu Budowy Ratusza warszawskiego, który zebrał 7 milionów złotych.

Dokonano wyboru nowych władz związkowych, przewodniczącym zarządu głównego Związku został pos. tow. Piotr Gajewski [z] Warszawy.

NOWINY LITERACKIE

Walka o nowego kuracjusza

Państwo traci miliardy złotych rocznie — wskutek chorób świata pracy

(Bu) Jeżeli chodzi o ogólne wra[że]nie z wycieczki dziennikarzy do uzdrowisk dolnośląskich, to jest [ono] dodatnie w tym sensie, że życie w nich jak i w stacjach klimatycznych stoi co najmniej na stopie przedwojennej. Oznacza to, że kuracjusz oprócz korzyści leczniczych [i] zdrowotnych, wynikających z samego klimatu i urządzeń z zakresu terapii, ma do dyspozycji szereg rozrywek i dobre wyżywienie (4 razy dziennie).

[N]ic też dziwnego, że koszt pobytu w uzdrowiskach jest stosunkowo wysoki, bo tutaj i produkty żywnościowe są stosunkowo droższe [niż] poza uzdrowiskiem. Ulgowa taksa [w stacji] klimatycznej wynosi 350 złotych [illegible] 500 złotych dziennie. Podstawowy zabieg leczniczy według ulgowej taksy — 130 zł. według zwykłej taksy — 180 złotych. Miesięczny więc pobyt w uzdrowisku, uwzględniając podciągnięcie się do tego przedwojennego poziomu życia wynosi od 25 — 30 tysięcy złotych.

Czy robotnik więc może korzystać z takich uzdrowisk? Bezwzględnie [illegible] pomocy przede [illegible] resie państwa leży, ażeby pracownik był jak najdłużej w pełni zdolny do pracy i wpłata ze strony ubezpieczalni zamortyzuje się parokrotnie w podniesieniu wydajności pracy pracownika.

Według statystyki w uzdrowiskach dolnośląskich 80 proc. kuracjuszy rekrutowało się z grup zamożnych, a na resztę warstw ludności przypadało zaledwie 20 proc. W obecnym ustroju Polski mamy prawie odwrotny stosunek — świat pracy stanowi 70 proc. kuracjuszy a pozostałe grupy społeczne 30%.

Zgodnie z tymi zmianami w strukturze społecznej i ustrojowej, Za[rząd] [illegible] rozpoczął walkę o nowego kuracjusza. Na ca 15.000 łóżek we wszystkich uzdrowiskach dolnośląskich w ub. roku przeszło przez uzdrowiska i stacje klimatyczne 86.106 osób, zabiegów wykonano 547.458. W walce o nowego kuracjusza Zarząd uzdrowisk oprócz prowadzenia oszczędnej gospodarki (zarząd niemiecki zatrudniał w uzdrowiskach 2.000 personelu fachowego, a obecny zarząd zatrudnia 1257 osób. Np. w Polanicy zredukowano wydział buchalteryjny z 24 osób do 3 i buchalteria prowadzona jest lepiej niż przed wojną) stara się podnieść wynagrodzenie personelu oraz wprowadzić procentowe wynagrodzenie w miejsce niedemokratycznych napiwków. Ponadto stara się nawiązać kontakt ze wsią i wyjaśnić sprawę ubezpieczenia mieszkańców wsi, ażeby mogli oni korzystać z ulgowej taksy zdrojowej i klimatycznej.

O ile chodzi o świat pracy w miastach, jeden z najwybitniejszych specjalistów spraw zdrojowiskowych, wystosował do Min. memoriał w sprawie uspołecznienia uzdrowisk, tzn. udostępnienia ich najszerszemu ogółowi mas pracujących. Memoriał przewiduje rozłożenie ciężaru kosztów pobytu w uzdrowiskach na zainteresowane resorty ministerstw. Przewiduje więc ażeby były tu uwzględnione: min. przemysłu, min. zdrowia, min. opieki społecznej, zakłady ubezpieczeniowe i wreszcie sam pracownik poprzez związki zawodowe.

Chodzi tutaj obok korzyści dla świata pracy, o właściwe, społeczne podejście do zysku z uzdrowisk poprzez podniesienie wydajności pracy całego społeczeństwa nie tylko przez leczenie już chorych, ale przede wszystkim przez leczenie profilaktyczne i zmniejszenie oraz zapobieganie takim zachorzeniom jak gościec, nerwowość itd.

Gdyby te wszystkie resorty uczestniczyły w pomieszeniu kosztów leczenia profilaktycznego świata pracy, to rocznie — według dokładnych obliczeń — państwo zyskiwałoby półtora miliarda złotych w formie zwiększonej wydajności pracy. Jest to więc kapitalny problem jeżeli chodzi o odbudowę gospodarki państwa. W tym wypadku koszt pobytu dla kuracjusza zmniejszyłby się do minimum (przypuśćmy jakieś 3 tysiące złotych na miesiąc) [s]płata do rzeczywistych kosztów [illegible] pożyczką na najbliższy o[kres] która zamortyzowałaby się z wielokrotną nadwyżką po kilku latach, właśnie przez podniesienie produkcji narodowej.

Według obliczeń tego specjalisty inspektora Zarządu Uzdrowisk, [illegible] metodą porównawczą, — Polska traci rocznie z powodu samego tylko reumatyzmu, 580 milionów dniówek pracy rocznie, poza tym około miliona gruźlików [jest] już obecnie zmniejszoną zdolność do pracy. Gdyby te masy przechodziły kurację przy wzięciu pod [uwa]gę udziału poszczególnych zainteresowanych czynników w kosztach to przynajmniej połowa chorych zostałaby uzdrowionych, a całe rzesze mających zachorować byłyby w pełni zdolne do pracy. Rachunek w tym wypadku jest bardzo prosty, jeżeli chodzi o straty na samym tylko nieleczeniu reumatyzmu — 580 milionów dniówek pomnożone przez 150 zł za dniówkę — rocznie, Polska traci 8 miliardów zł tych na jednym tylko schorzeniu.

Mamy więc nadzieję, że idea zawarta w memoriale, ażeby za wszelką cenę dążyć do uspołecznienia uzdrowisk, znajdzie zrozumienie i jeżeli państwo ma największe korzyści z podniesienia zdrowotności świata pracy, to właśnie państwo umożliwi klasie pracującej wyko[illegible]

Dziś w szkole—jutro w czołowych szeregach

przy odbudowie kraju

Rola szkolnictwa zawodowego nigdy dotychczas nie była tak głęboko doceniana jak dziś. Państwo otoczyło szczególną opieką młodzież robotniczą i rzemieślniczą, oraz szkoły, które wychowują i kształcą zastępy młodych rzemieślników, fachowców różnych dziedzin i specjalności.

Od lutego br. dotychczasowe publiczne szkoły dokształcające zawodowe przeistoczone zostały w publiczne średnie szkoły zawodowe. Celem ich już nie dokształcanie młodzieży rzemieślniczej, lecz kształcenie.

Nowa rzeczywistość polska tworzy typ rzemieślnika ze średnim wykształceniem. Stwarza to wspaniałe perspektywy i otwiera szerokie horyzonty przed naszą młodzieżą rzemieślniczą dając jej możność dalszego kształcenia się i włączanie się do czołowych szeregów najwartościowszych, najaktywniejszych budowniczych podstaw gospodarczej i politycznej naszego państwa. Młodzież rzemieślnicza nie zawiedzie zaufania jakim ją darzy — państwo i społeczeństwo.

Jak wartościowy element stanowi nasza młodzież rzemieślnicza, świadczy uroczystość zakończenia roku szkolnego w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej Nr. 1 w Krakowie przy ul. Skrzyneckiego 12, której dyrektorem jest tow. Aleksander Kopczyński.

Pod kierunkiem nauczycieli młodzież przygotowała urozmaicony i bogaty program uroczystości wkładając w przygotowania maksimum wysiłku i szczerego zapału, mimo, że do szkoły uczęszcza tylko 2 razy w tygodniu, pracując w różnych warsztatach i firmach poza zajęciami w szkole. Potrzebny był w tych warunkach prawdziwie młodzieńczy entuzjazm, by wszystkie próby do uroczystości mogły się odbyć w pełnych zespołach. Młodzież entuzjazm ten w pełni wykazała przychodząc na próby niejednokrotnie wprost z warsztatów pracy w roboczych ubraniach. To też część artystyczna uroczystości — rewia ludowych pieśni i tańców oraz deklamacje, których hasłem były słowa W. Pola „Piękna nasza Polska cała", stanowiły ładną i wyrównaną całość.

Na uroczystości, która odbył się na dziedzińcu szkolnym, wśród licznych gości obecny był naczelnik wydziału szkół zawodowych Kuratorium O. S. krakowskiego, ob. inż. Nawrocki Jan, z ramienia DOW krakowskiego — płk. Nowakowski oraz ob. prezes Figiel — na czele reprezentantów poszczególnych cechów rzemieślniczych Krakowa.

Goście z uznaniem wyrażali się o młodzieży, która ze zdumiewającą swobodą i werwą, a niejednokrotnie z błyskiem szczerego talentu odtworzyła poszczególne punkty programu.

Ci wśród młodzieży, którzy jako absolwenci opuszczali szkołę idąc w życie na posterunki pracy, ślubowali, że nie zmarnują tego, co wpoili w nich wychowawcy i nauczyciele, i w nową rzeczywistość polską wniosą zdrowy, młodzieńczy zapał pracując przy odbudowie Ojczyzny.

Jesteśmy pewni, że młodzież robotniczo - rzemieślnicza wniesie istotny wkład w odbudowę zniszczonego kraju, przyczyni się w sposób decydujący do budowy wielkości i potęgi demokratycznej Polski. (js)

Rosną kadry fachowców

samorządowców

Wadowice (bor) Ostatnio odbyło się w Wadowicach zakończenie drugiego w województwie krakowskim, w okresie powojennym, 3-ch miesiecznego kursu dla pracowników samorządowych.

Na egzamin ustny przybyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z Naczelnikiem Wydziału Samorządowego, tow. Osickim na czele.

Nadspodziewanie dodatni wyniki egzaminów, jako rezultat 3-ch miesięcznej pracy 23 absolwentów, pozwala mieć nadzieję, że młodzi samorządowcy zastąpią z powodzeniem tych, którzy odeszli ze Samorządu, jako ofiary wojny i okupacji.

Doceniając ważność zagadnienia nowych kadr w Samorządzie tut. Wydział Powiatowy pod przewodnictwem starosty powiatowego tow. Borka Mieczysława, w najbliższych tygodniach przystępuje do zorganizowania drugiego 3-ch tygodniowego kursu praktycznego dla samorządowców, podtrzymując w ten sposób dobre tradycje ruchu samorządowego, z jakich znany jest od dawna powiat wadowicki.

S. O. K. na strzelnicy

W dniach 16 i 17 lipca 1947 r. na strzelnicy w Woli Justowskiej odbędą się zawody strzeleckie Służby Ochrony Kolei okręgu krakowskiego.

Zawody te będą sprawdzianem wyszkolenia strzeleckiego SOK-stów jako „Żołnierzy Transportu" stojących na straży porządku i bezpieczeństwa na PKP. Początek zawodów o godz. 9.

Miłośników i sympatyków sportu strzeleckiego zapraszamy na strzel-

Sygnał krakowskiego Pogotowia Ratunkowego

będzie przywrócony

(S)W Krakowie odbyło się Walne zebranie członków krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego, na którym zarząd zdał sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, która w cyfrach przedstawia się w sposób następujący: zakończono 56 rok istnienia liczbą około 438.000 interwencyj.

Skromna ilość 790 członków wspierających, a wzrost ilości interwencyj z 8.500 z roku 1945 do około 12.000 w roku ubiegłym i ponad 51.000 przejechanych kilometrów wobec 28.000 km przejechanych w roku 1945 świadczy najlepiej o wzmożonej działalności.

W ogólnej liczbie interwencyj udzielono pomocy w ambulatorium około 5.000, w wypadkach zaś na mieście ponad 1.500 oso-

Wypadków spowodowanych przez pojazdy mechaniczne było 557, przez tramwaj 85, innych ulicznych 187, postrzeleń 139, kolejowych 57.

Zamachów samobójczych zanotowano 65, w tym 6 śmiertelnych. Klientów Monopolu Spirytusowego, mimo dość częstego odmawiania interwencji w skutkach tego nagminnie szerzącego się nałogu wzięło pod opiekę Pogotowia 135. Przewieziono do szpitala 570 kobiet z powodu porodów i poronień, ponadto 3.806 chorych różnych w tym bezpłatnie 248 a za 50 proc. zniżką 337.

Na zakup nowych karetek wydano około 250.000 zł podczas gdy konserwacja samochodów kosztowała ponad 360.000 zł.

Kwestia samochodowa stanowi stale największą troskę zarządu i pozostaje obecnie nadal aktualną wobec dalszego zużywania się i tak już mocno zużytych wozów.

Na wniosek jednego z członków postanowiono powrócić do dawnego tradycyjnego używania przy wyjazdach do wypadków sygnałów za pomocą trąbki, aby umożliwić szybsze przybycie na miejsce wypadku. Toteż kierowcy pojazdów i publiczność oraz organy M. O. winny respektować specjalnie sygnał trąbki Pogotowia Ratunkowego.

Sprostowanie

W związku z artykułem, który ukazał się w „Naprzodzie" Nr 182 z dnia 6 lipca br. pod tytułem „Aprowizacja Zakładów Opiekuńczych" — Urząd Wojewódzki w Krakowie komunikuje:

Rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28. IV. br Op 1862.7, które wprowadza nowy system rozdziału subwencyj, oparty na kwartalnych preliminarzach, przedkładanych Ministerstwu za pośrednictwem Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego przez Powiatowe Związki Samorządowe i Instytucje Opieki Dobrowolnej, postanawia, że zmiana ta nie odnosi się do zagadnienia żywienia podopiecznych.

Subwencje na ten cel, będą nadal asygnowane z działu X. budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, w ten sam sposób i w tych samych terminach, jak dotąd.

Wobec tego obawa, wyrażona we wspomnianym artykule, że Zakłady Opiekuńcze mogłyby znaleźć się w przykrej sytuacji finansowej na skutek opóźnienia subwencji — nie jest uzasadniona.

Jarosław w walce ze spekulacją

JAROSŁAW, 10 lipiec

Na konferencji międzypartyjnej w Jarosławiu zorganizowane zostały Społeczna Komisja Kontroli Cen oraz Komisja doradcza, które wraz z dotychczasową Komisją, cennikową przy starostwie powiatowym prowadzą energiczną akcję tępienia spekulacji.

Wyniki są dotychczas pomyślne. Spadły ceny zboża (z 4200 na 3700) i chleba (5 zł. na 1 kg.) oraz mięsa i tłuszczów (od 20—40 zł na kg)' a cielęciny ze 120 zł do 70 zł za 1 kg. W lotnych kontrolach zakwestionowano różne towary, m in. sól i tekstylia.

Jeszcze przed powołaniem do życia Społ. Komisji Kontroli Cen nastąpiła pewna zniżka cen dzięki zarządzeniom Komisji cennikowej przy Starostwie powiatowym pod przewodnictwem starosty tow. Tkacza, w skład której wchodzą przedstawiciele aprowizacji miejskiej Powiat. Rady Narodowej, Pow. Rady Zw. Zawod partyj politycznych, cechów i kongregacji kupieckiej.

Kupcy zorganizowani stosują się na ogół do zarządzeń Komisji, spekulanci natomiast narażają na sporządzenie przeciw nim protokółów i odesłania aktów celem ukarania winnych do Komisji Specjalnej do Rzeszowa.

Szczególnie ciężka jest jeszcze ciągle sytuacja w handlu tekstylnym i bieliźniarskim. Zwłaszcza bielizna jest artykułem, który trudno nabyć dotychczas po godziwych cenach. Przyczyną jest zbyt słabe zaopatrzenie w ten towar miejscowych spółdzieni.

Byłoby pożądane, aby spółdzielnie jarosławskie otrzymały większe partie bielizny dla rozprowadzenia jej między pracujących, w celu uchronienia świata pracy od zdzierstwa, uprawianego przez spekulantów. Również sprawa obuwia jest nadal bolączką, gdyż ceny towaru i robocizny są nadal zawrotnie wysokie.

Stermir

Zjazd uczestników Walki Zbrojnej

o Niepodległość i Demokrację

Olkusz. (kd) W Olkuszu odbył się powiatowy zjazd uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przy udziale przeszło 300 osób.

Na zjeździe przewodniczył tow. Stanisław Kamionka z Olkusza. Po przemówieniach i sprawozdaniu z pracy za okres ubiegły, wybrano powiatowy zarząd Koła z przewodniczącym, tow Gerardem Woźnicą (pseudonim: Hardy).

Równocześnie 64 uczestników Walki zostało udekorowanych odznakami za Wolność i Demokrację przez mjr tow. Pawlika z Krakowa

Nie pomogły tłumaczenia

Łapownictwo musi być tępione

(S) W Sądzie Okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Irenie Augustyniak. Oskarżona w swoim czasie kupowała węgiel od przygodnych sprzedawców, a ponieważ okazało się później, że był to węgiel kradziony, przeto straż kolejowa dokonała u Augustyniakowej rewizji.

Augustyniak została oskarżona, iż usiłowała przekupić strażników SOK-u łapówką w kwocie 1.500 zł. Na rozprawie oskarżona tłumaczyła się, że węgiel kupiła, nie wiedząc, iż pochodzi on z kradzieży, a 1.500 zł dała nie jako łapówkę, a jako dobrowolny mandat karny, gdyż słyszała, że istnieją takie mandaty.

Na swoje usprawiedliwienie dodała, że dając pieniądze pragnęła uniknąć rekwizycji węgla, gdyż ma małe i chorowite dziecko, a wówczas był mróz i znaleźć węgiel było dość trudno.

Sąd skazał Augustyniakową na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3, przyjmując jako okoliczność łagodzącą fakt, iż Augustyniakowa była więźniarką, która siedziała przez 6 lat w obozach koncentracyjnych w Niemczech. Oskarżonej bronił adw. dr Łukomski.

Droga Zakopane — Morskie Oko

naprawiona

(ad)Urząd Wojewódzki Wydz. Komunikacyjny zawiadamia, że po doraźnej naprawie szkód, które spowodowały przerwę w komunikacji na drodze państwowej nr. 13 na odcinku Zakopane — Morskie Oko (koło wodospadów Mickiewicza) ruch kołowy ponownie został otwarty.

Pojazdy mechaniczne o typie autobusów mogą przejeżdżać przez most sklepiony o św 6 m pod Wołoszynem tylko po uprzednim wysadzeniu pasażerów, którzy winni przejść przez most pieszo.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz 19-ta — „Romans" Sheldona.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19.30 — „Twarz i maska" — komedia L. Chiarelli'ego. Mała sala — godz 19.15 — — „Dewaluacja Klary" — komedia Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej;

TEATR KAMERALNY TUR-u (Scala) — godz 19,30 — „Szkarłatne róże" A. Benedetti z udziałem K Szuberta

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA (Lubicz 48) — godz. 19 15 — „Dziewczyna i kokosy" — komedia J. Tuwima.

SIEDEM KOTÓW (Żyblikiewicza 1) — godz. 19 40 — „Pani Prezesowa" — komedia Hennequina i Webera z I. Kwiatkowską.

SCENA LETNIA Z. Z. K., (Warszawska 17) — godz. 19.45 — „Syn 5-ciu Ojców" — farsa A. i E. Bacha.

W KINACH:

Repertuar od dnia 4 lipca 1947 r.

ŚWIT — Bohaterki Pacyfiku

UCIECHA — Wesoły

APOLLO — Lord Jeff

GDAŃSK — Przygody Nasreddina

WANDA — Serenada w Dolinie Słońca

„WARSZAWA" — *Piotr I druga seria*

SZTUKA: w Górach Jugosławii — reżyseria: A. M. Bersenlew — M. Mordwinów, O Likar. Muzyka J. Biriuków. Dla młodzieży dozwolony.

„WOLNOŚĆ" — *Mściciele narodu*

DYŻUR LEKARZA - POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 12 lipca Dr Ferster Władysława —Retoryka 16, m. 6 — tel. 585-86.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 12 VII. do 19 VII. 1947 r. „Pod Koroną" — Rynek Gł. 22, „Im. św. Anny" — Borek Fałęcki — Główna 344, „Pod Aniołem Stróżem" — Kościuszki 18, „Mariańska" — Kazimierza Wielkiego 78, „Pod Opatrznością" — Karmelicka 23, „Pod Trzema Gwiazdami" — Rakowicka 12, „Pod Temidą" — Długa 66, „Pod Złotym Tygrysem" — Szczepańska 1, „Pod Murzynem" — Krakowska 19, „Pod Eskulapem" — Gertrudy „Pod Opatrznością" — Rynek 15.

Spółdzielnie mleczarskie

w świetle obowiązków i potrzeb

(S) W ludnościowym układzie … sunków Polski ludność wiejska jest największym konsumentem artykułów przemysłowych, dlatego też produkcja rolna, jako bieżący pieniądz na zakup tych artykułów będzie tym intensywniejsza, im większe będzie zapotrzebowanie wytworów przemysłowych.

Z uwagi na to, że najracjonalniejszą formą dla produkcji rolnej jest spółdzielcza, a typowym tego przykładem są spółdzielnie mleczarskie, warto słów kilka poświęcić tejże spółdzielczości.

POMIĘDZY WSIĄ I MIASTEM

Należy stwierdzić, że gdyby nie wojna — spółdzielnie te wybiłyby się na pierwszy plan w zaspakajaniu potrzeb rolnika z jednej strony, a konsumenta miejskiego z drugiej. Eksploatacyjna taktyka okupanta a konieczne kontyngenty w r. 1945 i do połowy 1946 r. spowodowały cofnięcie tej spółdzielczej organizacji wiejskiej do okresu pierwotnego w którym rolnik nie odczuwał jeszcze potrzeby działania spółdzielni mleczarskiej w sensie zaspokojenia jego potrzeb.

Nic więc dziwnego, że ten typ spółdzielni wydobywa się z letargu wojennego zbyt powoli i dopiero wtedy osiągnie poziom, kiedy spółdzielnie mleczarskie staną się potrzebne rolnikowi i stanowić będą integralną część jego gospodarstwa.

W ogólnym planowaniu Rządu … 3-letnim planie gospodarczym … szczególności — spółdzielnie mają zakreśloną rolę i wypełnić ją muszą aby poszczególne kółka tej dziedziny produkcji rolnej nie hamowały sprawnego funkcjonowania aparatu 3-letniego planu.

Są to obowiązki, które mleczarska spółdzielczość poważnie docenia i dąży systematycznie do wypełnienia przyjętych na siebie zadań aby jak najkorzystniej współdziałać w wymianie towarowej pomiędzy wsią i miastem.

O ZDROWĄ KALKULACJĘ

Musimy jednak zastanowić się w jakich warunkach gospodarczych działają dzisiaj spółdzielnie mleczarskie. W pierwszym rzędzie powojenny przetrzebiony stan bydła mlecznego przedstawia materiał słaby, którego przeciętna mleczność roczna od jednej krowy daje zaledwie 1.200 l, co w porównaniu z racjonalną hodowlą na zachodzie jest połową wydajności dobrej krowy.

Jeśli do tego dodamy, że krowy przezimowały bardzo ciężko a wiosna przyniosła poważne szkody na odcinku pasz zielonych — widzimy że chłop dysponuje materiałem b. słabym, którego rozmlecznienie ulegnie opóźnieniu.

W rozważaniach na temat zwiększenia litrażu w spółdzielniach mleczarskich trzeba również wziąć pod uwagę wiele gospodarstw o jednej krowie, która jako żywicielka …ka i jego rodziny nie odrzuca … nadwyżki na cele sprzedaży … świetle tych założeń musimy usprawiedliwić wysoki stosunkowo … cenik litra mleka przy oddawaniu go do mleczarni. Dlatego też jed… … zwiększeniu litrażu mleka w … dzielniach mleczarskich będzie właściwa cena za mleko od rolnika. Rzecz prosta — musi to być cena uwzględniająca jego uczciwą kalkulację, opartą na powyżej podkreślonych, przejściowych trudnościach produkcyjnych. Jeśli spółdzielnie mleczarskie mają w dziedzinie przetwórstwa nabiałowego odegrać właściwą rolę, nie mogą być krępowane ceną urzędową komisji cennikowych, gdyż to całkowicie paraliżuje ich działalność na rzecz niekontrolowanej, indywidualnej produkcji nabiałowej, która nie przyniesie żadnej korzyści miejskiemu konsumentowi a w szczególności światu pracy.

… ge dekretu o komisjach cennikowych należy przywitać z zadowoleniem … w artykułach nabiałowych, a … ceny fix, da możność odprowadzania przez spółdzielczość mleczarską do rolnika takich cen za mleko, aby one uwzględniały jego godziwą kalkulację produkcji.

TRUDNOŚCI, KTÓRE TRZEBA POKONAĆ

Starym prawem, które decyduje na rynku o cenie jest prawo podaży i popytu. Na odcinku mleczarskim ciągle jeszcze zapotrzebowanie jest nieproporcjonalne w stosunku do produkcji, dlatego staraniem organizacyj rolniczych winno być stwarzanie warunków, sprzyjających wzrastaniu pogłowia mlecznego oraz zwiększaniu wydajności … od krowy.

W pierwszym wypadku rola Związku Samopomocy Chłopskiej jako wiodącej organizacji chłopskiej winna mieć wpływ decydujący, zaś w wypadku drugim spółdzielnie mleczarskie muszą mieć zagwaran…ny dopływ pasz treściwych, które są podstawowym czynnikiem w mleczności krowy. Dlatego też pasze treściwe winny jak najszybciej znaleźć się w wyłącznej dyspozycji Wydziału Mlecz.-Jajcz. „Społem", aby przez Okręgowe Oddziały Mleczarsko-Jajczarskie mogły jak najszybciej i we właściwym czasie znaleźć się w posiadaniu spółdzielni mleczarskich.

Jeszcze jeden ważny moment decyduje dzisiaj o pozyskaniu przez spółdzielnię mleczarską zaufania producenta wiejskiego. Jest nim dostawa na wieś artykułów przemysłowych przy jak najtańszym pośrednictwie. Spośród nich na pierwszy plan wybija się węgiel na zaopatrzenie członków.

Jest to jeden z artykułów, który silnie związałby producenta mleczarskiego z mleczarnią i wpłynąłby na polepszenie kalkulacji produkcji mleka. Próby poczynione w tym zakresie przez niektóre spółdzielnie mleczarskie dały dobre wyniki i należy sądzić, że upowszechnienie akcji dostawy węgla na wieś przez spółdzielnie mleczarskie pozwoli spółdzielczości mleczarskiej na wykonanie w terminie nakreślonych jej planem zadań.

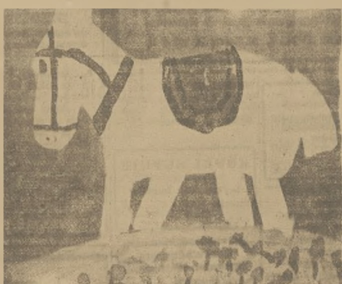
Obok tych zasadniczych trudności są jeszcze inne, jakie spotykają dzisiaj same mleczarnie na swoim odcinku technicznym. Zwiększenie litrażu pozwoli na szybkie pokonanie tych trudności.

Mleczarstwo nasze przeżywa obecnie kryzys gospodarczy, znacznie silniejszy aniżeli po poprzedniej wojnie światowej, należy jednak sądzić, że systematyczna poprawa stosunków gospodarczych w kraju i wytworzenie właściwej atmosfery dla rozwoju mleczarstwa spółdzielczego pozwoli go na pełny rozwój tej tak ważnej — jeśli chodzi o odżywianie ludności miast — działalności.

Sztuka malarska dziecka

W Katowicach zorganizowano wystawę malarską dzieci, która wzbudziła żywe zainteresowanie wśród publiczności i w tamtejszym świecie artystycznym.

Zachęceni powodzeniem organizatorzy tego pokazu, przenieśli go do Krakowa, gdzie w salach Wyższej Szkoły Pedagogicznej (Straszewskiego 22) udostępnili go krakowskiej publiczności.



Fot. J. Zielnicki

Sztuka dziecka od dawna już jest przedmiotem badań specjalistów naukowców, głównie psychologów jak również teoretyków filozofów sztuki. Wywodzi się ona z podobnego źródła kompleksów psychicznych i uczuciowych, co sztuka ludowa i sztuka ludów pierwotnych — ale jest od nich jeszcze bardziej bezpośrednia i mniej świadoma a w swych najciekawszych okazach zdradza daleko idące walory estetyczne, tak pod względem formalnym, jak układu barwnego — co można było zaobserwować na wystawie w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Sztuka dzieci narodów stojących na wyższym stopniu cywilizacji różni się jeszcze od sztuki dorosłych prymitywów tym mianowicie — że zdradza wyraźnie tendencje realistyczne, gdyż jest pozbawiona wszelkiej ideologii politycznej, kultowej itp. a zasadza się jedynie na obserwacji świata widzialnego — obserwacji wprawdzie subiektywnej, ale unormowanej pewnymi czynnikami gustu, zależnie od stopnia rozwoju kulturalnego danego środowiska.

…domej „dojrzałości" dziecka w wypowiadaniu swych plastycznych treści — w dużym stopniu takie kierownictwo takich dziecięcych kursów plastycznych, jakie zainicjowała np. Sekcja Wychowania Przedszkolnego ZNP w przedszkolach śląskich, gdzie instruktor ob. Bol. Kiernicki odważył się dać dziecku do ręki pędzel i farbę klejową, z pominięciem pośredniego rysunku.

Rezultaty tej metody przeszły wszelkie oczekiwania. Dzieci podniecone tą zabawą kolorami ujawniły nadspodziewanie duży instynkt kolorystyczny i poczucie miary. Artyści zwiedzający tę wystawę byli wprost zaskoczeni bogactwem barwnych zestawień, przemyślnymi skrótami formalnymi w pracach tych młodocianych artystów, gdzie oko uświadomionego plastycznie fachowca odkrywało nieznane regiony wspaniałych plastycznych i czysto malarskich treści.

Realizm w utworach dziecięcych polega głównie na tzw. „Wiedzy o przedmiocie" w przedstawianiu na papierze rzeczywistości wzrokowej i pojęcia dla dziecka dostępnej. Jeśli dziecko maluje np. drzewo to wyobraża je wraz z korzeniami, gdyż w jego pojęciu istota drzewa reprezentuje nie tylko pień, gałęzie i liście — ale i korzenie, bez których drzewo nie mogłoby istnieć.

Stwarza to ciekawy nastrój na obrazkach dziecięcych — wyraźnie przeciwstawiający się tzw. „fotograficznemu widzeniu" u dorosłych — nastrój wyraźnie antynaturalistyczny.

W czasach, kiedy pojęcia estetyczne wśród ogółu zasadzają się na porównywaniu dzieła sztuki z rzeczywistością widzialną a jedynym kryterium stanowi tutaj podobieństwo do natury — sztuka dziecka nie ulegająca temu zepsutemu smakowi u dorosłych — stanowi oczywisty dowód na to, mianowicie — że współczesna cywilizacja maszynowa przyczynia się niewątpliwie do zwyrodnienia zdrowych instynktów człowieka, zatraconych w chaosie i przypadkowości współczesnego bytowania.

K. Winkler

CZŁONKOWIE PARTYI ROBOTNICZYCH W SZEREGACH TUR-U!

Słuchamy RADIA

NIEDZIELA, 14 lipca 1946 r.

6,57 sygnał; 7,00 audycja …; 8,00 dziennik; 8,20 …zący; 8,28 muzyka; 8,50 … Związku Polskich Ro… …wych; 9,00 nabożeństwo; … dycja regionalna; 11,00 koncert życzeń; 11.57 sygnał; 12,04 Poranek Symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej; 13.30 „Niemcy po wojnie"; 13,40 audycja dla świetlic wiejskich „Wesele krakowskie"; 14.25 chwila Biura Studiów; 14.30 „Zagadki radiowe"; 14.40 „Teatr Wyobraźni" — „Upadła Bastylia"; 15,30 audycja dla … 15.40 „Śliczne goździki" — … 16,02 … krakowskie; 16,15 fragmenty symfonii; 16,45 z życia kulturalnego; 16,50 audycja poetycka; 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18,15 recenzja; 18,25 audycja rozrywkowa p. t. „Dla magistra jak zwykle"; 18,50 audycja literacka; 19,00 „U naszych przyjaciół" 19,30 aktualności dźwiękowe: 19,50 koncert Polskiej Kapeli Ludowej: 20.30 „Dla każdego coś miłego"; 20,57 sygnał; 21.00 dziennik; 21,30 muzyka; … taneczna; … 23,10 wiadomości sportowe: 23.20 program na dzień następny: 23.30 muzyka taneczna; 23,55 z ostatniej chwili, sygnał; 24,00 hymn i koniec audycji.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

(o.d.) Przewodniczący tow. Zygmunt Zawadzki otworzył dnia … obrady Miejskiej Rady Narodowej. Na wstępie uzupełniono skład osobowy Miejskiej Komisji Lokalowej, uchwalono zmiany w składzie Komisji Kontroli Społecznej przy MRN i zatwierdzono regulamin czynności tej Komisji.

Następnie ustalono skład osobowy Społecznej Komisji Kontroli Cen. Jako przewodniczący został powołany dr Kazimierz Auerbach, na zastępcę tow. Władysław Dzierwa.

Po wyborze zastępców członków Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa nastąpiło sprawozdanie z działalności prezydium MRN.

Poza szeregiem spraw jakimi zajmowało się Prezydium w okresie od 10. V.—10. VII. … na pierwszy plan wysunęło się sprawę utworzenia Społecznej Komisji Kontroli Cen. Zadaniem tej Komisji ma być współdziałanie w zwalczaniu drożyzny i w walce z nadmiernym zyskiem w obrotach handlowych. O wynikach Komisja powiadamiać będzie Delegaturę Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami.

Jednocześnie Społeczna Komisja Kontroli Cen doceniając w pełni znaczenie obecności czynnika fachowego w swym gronie każdorazowo o ile zajdzie tego potrzeba … opinii reprezentanta Izby Przemysłowo-Handlowej i Związku Zrzeszeń Kupieckich.

Z kolei Prezydium zajmowało się sprawą trzech zagadnień poruszanych w sprawozdaniu Izby Przemysłowo-Handlowej, na rok … a to: zanikiem Garbarni … tryk obuwia, tępieniem handlu nielegalnego oraz eliminacją hurtu prywatnego.

Na wniosek Miejskiej Komisji Lokalowej załatwiono pozytywnie podwyżkę wynagrodzeń członków i pracowników tej Komisji. Prezydium uchwaliło ściśle przestrzegać uchwały MRN o nieuznawaniu właścicieli realności za pracujących, z tym, że w wypadkach indywidualnych i zasługujących na uwzględnienie Prezydium w dalszym ciągu będzie udzielało zezwoleń na zamieszkanie.

Następnie dr. Auerbach złożył sprawozdanie z działalności Komisji Kontroli Społecznej przy MRN. W okresie sprawozdawczym przeprowadzono kilkanaście kontroli w instytucjach miejskich, w fabrykach, zakładach i sklepach … artykułów tekstylnych.

Po czym prezydent miasta Stefan Wolas złożył sprawozdanie z Zarządu Miejskiego, omawiając sprawy dalszej odbudowy szkół, porządkowania miasta, walki z handlem nielegalnym, oraz sprawy związane z „Dniami Krakowa".

W dyskusji po sprawozdaniu klub PPS wysunął wniosek o unormowanie ruchu pojazdów mechanicznych, których kierowcy muszą stosować się bezwzględnie do przepisów.

Zboże tanieje

(K) „Społem" w województwie …owskim obniżyło cenę dla skupu żyta z 3.200 zł na 2.700 zł.

Jest to po części wynikiem prowadzonej przez Społem od 6-ciu tygodni akcji interwencyjnej na rynku zbożowo-mącznym, po części zaś ma swoje uzasadnienie w dobrze zapowiadających się zbiorach.

Żniwa w województwie rzeszowskim odbywają się już od tygodnia.

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr 5 w Chorzowie R 30199

Gdy kwiaty mówią a kochankowie słuchają

Barwne symbole uczuć i śmierci

Starożytni kapłani egipscy ukazywali w świątyniach szybko obracające się koło i kwiaty. Koło miało mówić pobożnym pielgrzymom o przemijaniu rzeczy ludzkich, kwiaty znamionowały krótkość życia. Barwne symbole uczuć i barwne wyroki śmierci. Niemniej kwiat zwiastując ludziom niestałość sam przetrwał wieki i rola kwiatów w podaniach i dziełach świata jest ogromna. Tajemnica bohaterów, wonna magia miłości, wysokie natchnienie poetów.

O tym raczej, aniżeli o botanice, mówi przedziwne dzieło, pod obiecującym tytułem „Botanika dla płci pięknej", które ukazało się w roku 1934 w Warszawie. Autor, mgr. filozofii i adiunkt Uniwersytetu warszawskiego, Adam Podymowicz korzystał ze źródeł francuskich i wielorakiej fantazji świata. Odnajdujemy tutaj nie tylko wiadomości z dziedziny botaniki ile sekrety, zdaniem autora, dla płci pięknej przydatne: rośliny i kwiaty w Piśmie św., w mitologii i historii obyczajów, jak posługiwać się kwiatami w rozmowie i jak miłość wyrazać, z czego i jak przygotowywać serdeczne napary, wywary i inne specyfiki nieposkromionego uczucia.

MOWA KWIATÓW

Mowa kwiatów nieskromna lub wstydliwa zasadza się na tym, że różnym okazom przypisuje się rozmaitą treść znaczeniową. Związek ten wyprowadza się z pomroku dziejów, z mitologii, z wierzeń. A więc: jaśmin żółty — godło zazdrości, natomiast biały — wzajemność, tulipan oznacza dumę, mak — to krótkotrwałe powaby a nawet lenistwo, słonecznik cechuje wyniosłych ludzi, goździk oznacza szacunek, nogietek jest symbolem cierpienia i słabości, lilia i fiołek to oczywiste siostrzyce skromności i cnoty.

KWIATY I DRZEWA MAJĄ SWOICH PATRONÓW

Już w starożytności poświęcano najróżniejsze gatunki różnym bogom. Pigwę składano Wenerze uważając, że ten owoc jest oznaką szczęścia, miłości i obfitości. Pigwa stroiła posągi bogów w łożnicach weselnych. Pani młoda zażywała owocu z tego drzewa. Jawor poświęcano w starożytności geniuszom, topolę — Herkulesowi, gruszę — Minerwie, lilię — Junonie itp.

Z drzewami, krzewami i kwiatami złączone są różne obyczaje i historie, które autor „Botaniki dla płci pięknej" przytacza. Oto najważniejsze.

Gdy syn na świat przychodził, starożytni Żydzi zasadzali cydr. Sosnę, jeśli się urodziła córka. Gdy dzieci dorosły i wchodziły w związki małżeńskie, robiono z takowego cedru łoże weselne, co oznaczało i wierność i czystość, gdyż cedr przetrwa wieki nieskażony.

Dąb był przyczyną śmierci najsławniejszego zapaśnika greckiego Milona z Krotony. Starożytni wielce dąb poważali, stąd narodziło się przysłowie: mówić do dębu. O człowieku urodzenia nieznanego powiadano, że się urodził z dębu, ponieważ dawniej niemowlęta w dziupli dębowej porzucano.

Mirt stanowi krzew kochanków. Ma tyleż podań, tyleż radości i smutku, co wieczyste dzieje miłości.

Bluszcz uchodzi zarówno za godło poetów jak i miłośników. U Greków w czasie obrzędów weselnych, gdy młodzi małżonkowie przybywali do świątyni, kapłan pokazywał gałązkę bluszczową jako znak węzła, który miał złączyć młodych na zawsze.

WINNA LATOROŚL UCHODZI ZA SYMBOL WSTRZEMIĘŻLIWOŚCI

Jeden z pustelników otrzymawszy w podarku piękne winogrono odesłał je najbliższemu pustelnikowi. Ten następnemu i tak dalej, aż winne grono wróciło do rąk pierwszych nienaruszone pięknie świadcząc o wstrzemięźliwości bohaterów tej historyjki.

Muzułmanie wierzą, że róża i ryż zrodziły się z potu Mahometa. Róża — symbol piękna i rozkoszy. Starożytni chcąc wyobrazić człowieka osłabionego zbyteczną rozpustą wystawiali go pod postacią chrabąszcza, umierającego w otoczeniu róż. Róże tyleż są przedmiotem uwielbienia co odrazy. Maria z Medyceuszów nie mogła bez wstrętu patrzeć na różę nawet malowaną. Pewien filozof wąchając różę zawołał „Przekleństwo niewieściuchom, którzy osławili tak słodkie uczucia".

Fiołek jest oznaką skromności bojaźni i niewinności. Kobieta którą te cechy zdobią, przyciąga wielbicieli bez specjalnego zachodu. „Pospolicie — twierdzi nasz informator — nie szuka się tej, która sama chce się podobać". Dla przypomnienia tej prawdy w Tybecie narzeczony prosząc o rękę oblubienicy posyła rodzicom bukiet fiołków. Panna młoda idąc do ślubu wkłada na głowę wieniec z przysłanych kwiatów.

Jak z kwiatów można wić całe girlandy, tak z książki omawianej dałoby się przytaczać liczne ustępy. Ale botaniki we właściwym znaczeniu tego słowa tu nie znajdziemy. Opis drzew, kwiatów i roślin, podany na użytek „płci pięknej", stanowi charakterystyczny przyczynek co do sposobu „nauczania" kobiet w dawnych czasach.

Grzegorz Timofiejew.

Ogłoszenia drobne

Sąd Grodzki w Radłowie dnia 4 lipca 1947 r. Zg. 44/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Marii z Mędrzyków Liro zamieszkałej w Zabawie pow. Brzesko wszczęto postępowanie o uznanie za zmarłego jej męża Tadeusza Liro ur. 8 lipca 1914 w Biskupicach radłowskich, syna Marcina i Antoniny ze Szatków, zamieszkałego w Zabawie, pow. brzeskiego, który aresztowany przez gestapo tarnowskie w dniu 13. 10. 1943 r. wywieziony został do więzienia w Tarnowie i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Sąd wzywa Tadeusza Lirę, aby zgłosił się osobiście przed sądem lub w inny sposób dał znać o sobie do 4 miesięcy, gdyż inaczej uznany zostanie za zmarłego.

Wzywa sąd wszystkich, aby każdy ktokolwiek posiada wiadomość o zaginionym, doniósł o tym sądowi do dnia 10. października 1947 r., gdyż po tym terminie orzeknie sąd o wniosku.

Sąd grodzki w Radłowie.
kr 673

Sąd Grodzki w Krakowie Dnia 9 lipca 1947 r. sygn. I. 3. Zg. 249/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Abrahama Cyznera zamieszkałego w Chrzanowie, ul. Sienkiewicza 2 wszczął Sąd tutejszy postępowanie o stwierdzenie zgonu: 1) Nechemie Rittermana, lat 60, syna Abrahama i Chawy Sary z Wienerów, 2) Feigli Ritterman, lat 40, córki Nechemiego i Pepy z Wurzlów 3) Hirscha Sonntaga, lat 60, syna Chaima i Ruchli z Wienerów zamieszkałych w Krakowie. Wymienieni przebywali w ghetcie w Krakowie — Podgórzu i w listopadzie 1942 r. wywiezieni zostali transportem przez Niemców do Bełżca, gdzie najprawdopodobniej zginęli w krematorium. Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o powyższych, aby w terminie 1 miesiąca dały znać o tym Sądowi Grodzkiemu w Krakowie.

Sędzia Grodzki:
Papież wr.
g-670

Sąd Grodzki w Krakowie Dnia 1 lipca 1947 r. Sygn. I. 2. Zg. 1043/46.

OGŁOSZENIE WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Sąd Grodzki w Krakowie — na wniosek Jakuba Goldfingera zam. w Szczecinie przy ul. Reja 23 — wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu: 1) Izaka Lipschuetza, lat 49, 2) Hersza Lipszuetza, lat 47, 3) Dawida Lipschuetza lat 44, 4) Abrahama Lipschuetza, lat 38, 5) Mindli Lipszchuetz, lat 35, 6) Ryfki Racheli 2 im. Kleinmanowej, lat 33, 7) Sary Rudel 2 im. Lipschuetz, lat 30, dzieci Goldy Lipschuetz, zamieszkałych ostatnio w Krakowie, którzy w październiku 1942 r. zostali wywiezieni przez Niemców z ghetta krakowskiego do obozu straceń w Bełżcu, gdzie mieli zginąć.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić o nich wiadomości, aby w terminie jednego miesiąca doniosły o tym Sądowi, gdyż po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
Papież
Kr-672

Sąd Grodzki w Krakowie O.I. dnia 27 czerwca 1947 r. — Sygn. akt. I. 2. Zg. 105/47.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Władysław Banaś, ur. 20 lutego 1913 r. w Krakowie s. Jana i Rozalii z Oleksych zam. ostatnio w Krakowie, przy ul. Prądnickiej 79 miał zginąć w dniu 8 kwietnia 1944 w Krakowie — rozstrzelany przez „gestapo".

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek żony Marii Banaś postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki
Dr Emil Regaiewicz mp.
ɀ-671

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste. Kalińska Maryia, Katowice, Teatralna 10, m. 4. (1281)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację zniżki kolejowej wydaną przez Zarząd Miejski w Chorzowie na nazwisko Jankowska Natalia, zam. Chorzów, ul. Bytomska 19. (1635)

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód rejestracji wojskowej wydany przez RKU Chorzów na nazwisko Kowolik Józef. zam. Chorzów, Dąbrowskiego 53. (1636)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę PKP 355729. na nazwisko Marcyn Aniela. Gliwice. Wieczysta 43. (5628)

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste: tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa, książkę wojskową, kartę rowerową. Potepa Józef. Strzebiń pow. Lubliniec. (1552)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: zaświadczenie wojskowe, metrykę urodzenia, kartę rowerową, odcinek zameldowania gminy Lambinowice, Jasiński Edward Wierzbie, gm. Lambinowice. (1285)

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA KATOWIC
ODDZIAŁ XXXI w KATOWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na doprowadzenie do stanu pierwotnego domu, uszkodzonego pożarem przy ulicy Kościuszki nr 35 w Katowicach.

Informacje i podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 100 zł w Zarządzie Miejskim m. Katowic przy ul. Pocztowej nr 16, pokój nr 39.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty remontowe domu przy ul. Kościuszki Nr 35", oraz dowód wpłaty wadium w wysokości 2 proc. ofertowej kwoty do K. K. O. przy ul. Mielęckiego Nr 10 w Katowicach na konto 221/22 należy składać w Zarządzie Miejskim m. Katowic przy ul. Pocztowej Nr 16 na pokój nr 39 do dnia 21 lipca 1947 r. godz. 9,30 po czym nastąpi otwarcie ofert.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.
(1284)

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KATOWICACH
uruchamia w Siemianowicach k. Katowic
Szpital Ginekologiczno - Położniczy
oraz Szkołę Pielęgniarsko - Położniczą.

W związku z powyższym poszukuje się:

1 dyrektora ordynatora
6 asystentów
1 lekarza pediatry
1 lekarza roentgenologa

oraz

30 pielęgniarek dyplomowanych,
5 akuszerek kwalifikowanych
1 laboranta dyplomowanego

Szczegółowe oferty z życiorysami prosimy kierować do Biura Personalnego Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach przy ulicy Dąbrowskiego 25 (1283)